Nr. 5 (z dod. por.). Dnia 5 stycznia. Czwartek. Dnia 24 grudnia. (5 stycznia) 1892|3 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro przypada całodzienne nabożeństwo odpostowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu ku uczczeniu uroczystości Trzech Króli. W czasie nabożeństwa członkowie arcybractwa Nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu przystąpią gremjalnie do komunji św.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Józefa Oblubieńca odprawione będzie dopołudniowe nabożeństwo na intencję matek chrześcjańskich.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Noworoczne przemówienia panujących i rządzących wciąż jeszcze stanowią przeważnie osnowę wrażeń dla polityków. Zwłaszcza improwizowane wywnętrzania się cesarza Wilhelma przed gronem jenerałów obudziły żywą polemikę umysłów i gazet: cesarz rzucił bowiem kilka słów ciężkich i ważnych, a pewną grozą nacechowanych.

Rozmaite zresztą ukazały się teksty owego przemówienia, którego nikt nie stenografował. *Nationalzeitung* opowiada, że cesarz wdał się w dość szczegółowy rozbiór projektu reformy wojskowej, powołując się przytem na artykuł jenerała v. d. Goltza w *Deutsche Rundschau.* Cesarz wyraził swoją zupełną zgodę na projekt dzisiejszy i silną, energicznie zaakcentowaną nadzieję, że opozycja obecna w parlamencie w dalszym rozwoju sprawy zmięknie i ułoży się. W każdym razie—miał się wysłowić cesarz—z tym albo innym parlamentem muszę dokonać reformy. Według innego źródła, cesarz użył wprost wyrażenia gromkiego „rozwiązanie parlamentu". Byłaby ta ścisłość zbyteczną, i tamten bowiem tekst pierwszy mieści toż samo pomiędzy wierszami.

Berliner Boersen-Courrier idzie dalej i zapewnia, że cesarz sroższą jeszcze przestrogę dał tym żywiołom w armji czynnej, które pozwalają sobie wzruszać krnąbrnie ramionami na reformę. Taką opozycję uważa cesarz za wykroczenie przeciw karności wojskowej i bez litości ją skruszy. Wyraz „*zerschmettern*" powtarza się dosyć częstym refrenem w przemówieniach młodego monarchy niemieckiego.

Wobec tak postawionej na ostrzu miecza kwestji opinja publiczna w Niemczech liczy się znowu z ewentualnością rozwiązania parlamentu, a richterowska *Freisinnige Zeitung* przechwala się już teraz, że wybory dałyby zwycięstwo ideom, które p. Eugenjusz Richter wyobraża i których miarą osądził także dzisiejszy projekt reformy wojskowej. Mimo tego u większości poważnie i trzeźwo oceniających położenie umysłów nie wygasła dotąd nadzieja kompromisu i przyjęcia projektu ze zmianami drugorzędnej doniosłości.

Nowy węgierski prezes ministrów, Wekerle, cieszący się popularnością, która otacza zwykle nowicjuszów a więdnie z biegiem czasu, wyraził się w odpowiedzi na przemówienie noworoczne Maurycego Jokaja z żywą otuchą o pocieszającym stanie międzynarodowych stosunków, który poręcza monarchji spokój i daje możność gorliwego zajęcia się rozwiązaniem pytań natury gospodarczej, finansowej i kredytowej. Ważniejszą od tego utartego frazesu była stanowczość, z jaką p. Wekerle odparł i unicestwił plotki o zamierzonych przekształceniach w łonie stronnictw parlamentarnych. Mówiono w ostatnich tygodniach coraz głośniej w Budapeszcie o zlaniu się większości liberalnej z umiarkowaną opozycją hr. Apponyi'ego w nowy jakiś konglomerat polityczny wątpliwej barwy. P. Wekerle zapewnił, że dzisiejsza większość liberalna nie nosi się z myślą żadnych przeobrażeń wewnętrznych, kto zaś jest szczerym zwolennikiem prawdziwego liberalizmu, ten może stanąć pod jej sztandarem, pewny chętnego i gościnnego przyjęcia.

Hr. Taaffe był przez kilka dni chorym. Dlatego wczoraj dopiero przewódzcy wielkich klubów parlamentarnych: hr. Hohenwarth, Plener i Jaworski, otrzymali zaproszenie do wejścia w rokowania z rządem nad programem politycznej neutralności, który ma wytworzyć cement dla rzeczonych stronnictw izby do czasowego zsolidaryzowania się i poparcia zadań organicznych ustawodawstwa. Po żadnej stronie zapału do tej roboty syzyfowej nie widać. Natomiast tem energiczniej zastrzegają się przeciw nowemu programowi stronnictwa, którym przypadł los upośledzenia, wytrącającego ich *a priori* po za żelazną obręcz przyszłej „umiarkowanej" większości. Absolutnie od wszelkiej kombinacji odepchnięci są przez hr. Taaffego: 1) młodoczesi, 2) klub chorwacko-słoweński, utworzony świeżo przez pp.: Bianchiniego i Spincicza, a wreszcie 3) żywioły skrajnie klerykalne.

Imieniem tych ostatnich zapewnia *Linzer Volksblatt*, że nie zrzekną się one nigdy zasady wskrzeszenia szkoły wyznaniowej, aczkolwiek ostatnie dwa lata nie sprzyjały sprężystszemu rozwinięciu walki parlamentarnej o nią. Lewica niemiecko-liberalna żąda rękojmi—w osobach. Powiada ona, że hrabia Taaffe od r. 1889-go dwukrotnie już nie dotrzymał zawartego z nią paktu: jeżeli przeto po raz trzeci ma się dać ułowić na wędkę, to zażąda dopuszczenia do gabinetu nie jednego już hr. Kuehnburga, ale kilku Kuehnburgów, którzy czuwać będą wspólnie nad tem, aby lewica nie doznała nowej krzywdy i rozczarowania. Słowem pesymizm na całej linji.

Gladstone obchodził w d. 28-ym z. m. w Biarritz osiemdziesiątą trzecią rocznicę urodzin, a obchodził ją pod ponurem wrażeniem zamachu dynamitowego, jakim nieodkryta dotąd ręka zaniepokoiła Dublin w sam dzień wigilijny. Podobno John Morley przekonał się już, że zawcześnie udarował Irlandję zniesieniem balfourowskiego *Crimes Actu* i zamyśla go wskrzesić, a młody wicekról irlandzki lord Houghton ma być dostatecznie zniechęconym do swego urzędu. Z powszechnym niepokojem oczekują też w Anglji wniesienia gladstonowskiego *home rule'u* do parlamentu, którego sesja rozpocznie się z końcem bieżącego miesiąca.

Br. Z.

Wystawa dydaktyczna.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warsz.*)

(Dokończenie.)

Genua, w grudniu.

Dziecko jest racjonalniejszem stworzeniem, niż się nam wydaje, a Froebel większym filozofem, niźli Schopenhauer. Nadewszystko zaś: filozofem zdrowszym i bardziej społecznym. Gdyby filozofja Froebla działała była wstecz, na przestrzeni wieków, Szekspir nie miałby może z czego ulepić „Hamleta". Nie byłoby poprostu gliny na rozlatujące się od zderzenia z losem posągi. Literatura straciłaby na tem, to pewna; ale zyskałoby—życie.

Życie! Jak ono dziwnie umie wykoszlawiać i niszczyć posiew swój i swoje zadatki! Jakie ono mściwe, logiczne i nieprzebłagane. Oto, tuż za salą ochron wystawa modelowego zakładu w Nervi dla dzieci rachitycznych i nierozwiniętych. Zebrano tu okazy wszystkich skrzywień, jakim uledz mogą biedne dziecięce kości; wszystkie wypaczone czaszki, stopy, kręgosłupy, przy których żywe spojrzenie i ufny uśmiech dziecka ma coś tragicznego w sobie. Jest to galerja widoków tak przykrych, że się same oczy odwracają od niej. Jeśli jednak rzeczy takie istnieją, dobrze jest, jeśli dla leczenia ich istnieje też zakład taki, jak w Nervi. Pierwszym z środków, jakiemi on rozporządza, jest niezawodnie wyborne morskie powietrze. Trafiła mi się przed kilku miesiącami sposobność zwiedzenia tej ślicznej miejscowości, do której kolej, z Genui ku Spezii biegnąca, dostawia podróżnych w przeciągu jakich dwudziestu minut.

Mieścina—at sobie! Kilka szeregów ulic, przy nich hotele i sklepy średniego wykwintu. Największą ozdobą aleja palm od dworca do miasta i przepyszny szpaler lip, który prowadzi pod górę, do pięknie zbudowanego kościoła. Ale wskroś miasta z góry na dół biegną tunele świeżej, chłodnej zieloności, wszystkie ku wielkiemu, złotem i szafirem wezbranemu morzu, gdzie wzdłuż wybrzeża, zamkniętego skalną ścianą, na której stoi miasto, kąpać się można jak rok długi i zimą i latem. Góry odstąpiły tu tylko krok jeden od morza, by dać miejsce niewielkiej osadzie; ale tak ją objęły z trzech stron, tak otuliły szczelnie, że ani jeden podmuch wiatru zimnego nie ma kędyby przeleciał.

Dyszy się tu powietrzem lekkiem, elastycznem, żywiącem, pełnem aromatów przedziwnych, ziół i jedlic górskich z morskim tchem słonym zmieszanych; jest to prawdziwy klejnot wschodniej Riviery, w oprawie trochę może grubej, trochę prostej, ale niemniej cenny.

Nic dziwnego, że przy tak dzielnej pomocy natury samej system leczenia rachityków w Nervi nie ma w sobie nic z owych galeryj tortur, które przerażają w zwykłych ortopedycznych zakładach. Jakieś sprzączki, jakieś lekkie składane krzesła z podnóżkami, a przytem pożywienie dobrane, oto prawie wszystko, czem tu się straszy dzieci i mniej od nich częstokroć odważne matki.

Gdy wszakże wysiłek ludzi do spółki z przyrodą poradzić nie może, tworzy się z tych „zapóźnieńców" „*tardifs*" nowy oddział, w którym ciężka praca budzenia uśpionego mózgu jest naczelnem dziełem. Częściowo udaje się to, jak pokazują rezultaty, na wystawie zebrane. Częściowo wszakże nie udaje się i wtedy powstaje nowy szczebel w dół i w cień: sekcja idjotów. I tu jeszcze nie ustaje praca i tu jeszcze przyświeca nadzieja. Na tle mechanicznie wykonywanych robót ręcznych widać jakby czatowanie wychowawcy na przyjazny moment, na chwile krytyczne, przełomowe, o które raz zahaczywszy się szczęśliwie, przyćmiona inteligencja dźwiga się ku rozwojowi, ku światłu. Ale są i takie biedne mózgi, które fatalnie w dół ciążą swym niedoustrojem, aż do dna otchłani, aż do tego działu, który się „Manicomia" zowie i jest niczem już innem, jak zakładem dla obłąkańców. Łańcuch pracy nie przerywa się i tutaj jeszcze. Oto widok dziwny i smutny: wystawa robót obłąkanych.

Oczekujesz tu wszelkiego zamieszania, wszelkich nielogiczności, wszelkiego nieładu. Tymczasem nie. Hafty, rysunki, snycerszczyzna, kwiaty, wszystko ma tu swój sens, swoje karby, swoją konsekwencję. Niktby nie odgadł, że są to dzieła takie machin, których motory funkcjonują na oślep.

Gdzieniegdzie zaledwie odkrywa się jakaś szczególność pomysłu czy wykonania, albo cecha wspólna z rodzajem rozstroju.

Jakiś manjak daje np. dobrze rysowane portrety współtowarzyszy. Są to nieraz głowy o silnym wyrazie i doskonale pochwyconym charakterze. Miękkość linij, modelowanie, światło dobyte z płaszczyzn, nic nie zostawia do życzenia; wszystkie wszakże, a jest ich kilkanaście, są dłuższe, niż natura i to tak jednostajnie, iż przypuszczać można, że całość zjawisk zewnętrznych świata, odbija się w tym mózgu w stałem przydłużeniu kształtów i wymiarów. Inna cho-

Finanse miasta Warszawy.

(1883—1893 r.)

II.

Wysokość dochodów i wydatków wielkich miast z jednego roku na drugi zmieniają bardzo znacznie dochody i wydatki nadzwyczajne, zależne od wysokości zaciągniętych pożyczek na dokonanie różnych robót nadzwyczajnych, spowodowanych np. potrzebą kanalizacji i asenizacji miasta.

Wpływy i wydatki zwrotne, zajmujące w budżetach tylko miejsce przejściowe i pobierane przez zarządy miejskie w celu ich zwrócenia stronom lub władzom interesowanym, zostały wyłączone z sumy ogólnej dochodów i wydatków miejskich w biuletynie międzynarodowym i tego porządku trzymaliśmy się przy przedstawieniu rezultatów budżetowych m. Warszawy.

Dochód ogólny kasy miejskiej m. Warszawy, po potrąceniu wpływów zwrotnych, lecz włączając dochody nadzwyczajne, był następujący:

W roku	Rubli	Stosunek do roku pierwszego
1883	2,541,423	100.
1884	3,103,863	122.13
1885	3,309,079	130.21
1886	3,362,034	132.29
1887	2,613,966	102.85
1888	3,885,564	113.54
1889	3,579,402	140.84
1890	3,834,022	150.86
1891	3,868,548	152.22
według projektu budżetu		
1893	4,746,808	186.78.

Ludność m. Warszawy podczas okresu od 1883-go do 1893-go r. powiększyła się o 25% (w 1883-im r. 391,491, w 1893-im r. 490,417), czyli o ¼ część sumy 1883-go r. Dochody miasta w okresie od 1883-go do 1891-go r. powiększyły się o 52%, czyli o półtora raza, w projekcie budżetu dla 1893-go r. przewidziano nawet powiększenie o 87% w stosunku do 1883-go r. i o 878,260 rs. więcej, niż otrzymano w r. 1891-ym.

Na jednego mieszkańca Warszawy wypadało dochodu kasy miejskiej:

w r. 1883	6·49 rs.
w r. 1884	7·67 „
w r. 1885	8·13 „
w r. 1886	7·79 „
w r. 1887	5·95 „
w r. 1888	8·74 „
w r. 1889	8·03 „
w r. 1890	8·41 „
w r. 1891	8·31 „
według projektu budżetu	
w r. 1893	9·68 „

Projekt budżetu na r. 1893-ci przewiduje o półtora raza większy dochód w stosunku do jednego mieszkańca, niż to było w r. 1883-im.

Dochody nadzwyczajne wpływają bardzo na wysokość dochodów ogólnych i zmieniają się co do swojej wysokości z roku na rok, ponieważ zawierają wpływy z pożyczek zaciągniętych na kanalizację miasta. Wynosiły one:

w r. 1883	433,787 rs.
w r. 1884	227,211 „
w r. 1885	1,259,142 „
w r. 1886	1,032,165 „
w r. 1887	176,308 „
w r. 1888	1,387,350 „
w r. 1889	834,500 „
w r. 1890	905,281 „
w r. 1891	584,439 „
według projektu budżetu	
w r. 1893	1,402,670 „

Najmniejsze dochody nadzwyczajne były w r. 1887-ym, rs. 176,308, największe są oczekiwane w r. 1893-im, 1,402,670 rs.

Wydatki ogólne miejskie, wyłączając zwrotne, a zaliczając nadzwyczajne, wynosiły:

W roku	Rubli	Zwiększenie w stosunku do roku pierwszego
1883	2,394,844	100.
1884	2,973,788	124.17
1885	3,419,507	142,79
1886	3,115,048	130,07
1887	2,458,025	102.64
1888	3,969,869	165.77
1889	3,423,890	142.97
1890	3,875,077	161.81
1891	4,092,247	170.88
według projektu budżetu		
w r. 1893	4,839,653	202.08.

Kiedy ludność miasta w okresie od 1883-go do 1893-go r. powiększyła się o 25%, wydatki miejskie r. 1891-go są o 71% większe niż r. 1883-go i według projektu budżetu mają wynosić w r. 1893-im o 102% więcej niż na początku okresu, t. j. mają więcej, niż się podwoić i przenosić o rs. 747,406 wydatki 1891-go r.

Na jedną osobę ludności miejskiej wypadało wydatków:

w r. 1883	6·12 rs.
„ 1884	7·34 „
„ 1885	8·40 „
„ 1886	7·22 „
„ 1887	5·60 „
„ 1888	8·92 „
„ 1889	7·68 „
„ 1890	8·50 „
„ 1891	8·80 „
według projektu budżetu	
w r. 1893	9·87 „

Widzimy zatem, że podobnie jak dochody, wydatki ogólne w r. 1893-im mają o półtora raza być większe, niż w r. 1883-im.

Na wysokość wydatków miejskich mają wielki wpływ wydatki nadzwyczajne, spowodowane robotami kanalizacyjnemi i wodociągowemi, wynosiły te wydatki nadzwyczajne:

w r. 1883 . . .	rs. 95,746
„ 1884	„ 86,330
„ 1885 . . .	„ 1,331,276
„ 1886 . . .	„ 1,016,623
„ 1887 . . .	„ 178,730
„ 1888 . . .	„ 1,554,276
„ 1889 . . .	„ 858,993
„ 1890 . . .	„ 1,165,163
„ 1891 . . .	„ 1,065,339
według projektu budżetu	
„ 1893 . . .	„ 1,402,670.

Wydatki nadzwyczajne wynosiły najmniej: w r. 1884-ym (86,330), w r. 1883-ym (95,746) i w r. 1887 (178,730); najwięcej w r. 1888-ym (1,554,276) i przewidziane dla r. 1893-go (1,402,670).

W budżetach m. Warszawy, podobnie jak to się dzieje i w innych wielkich miastach, zaczyna pojawiać się deficyt, t. j. przewyżka wydatków nad dochodami, i zaczynają wzrastać długi.

Deficyt budżetowy nie jest jeszcze znaczny i wynosił:

w r. 1885	rs. 110,428
„ 1888	„ 84,305
„ 1890	„ 41,055
„ 1891	„ 223,699

i w projekcie budżetu na r. 1893-ci oczekiwany jest deficyt rs. 92,845.

Do pokrycia deficytów budżetowych służą pozostałości kasowe dosyć znaczne z jednego roku na drugi.

Wynosiły one:

w r. 1883	rs. 232,297
„ 1884	„ 201,894
„ 1885	„ 10,267
„ 1886	„ 222,447
„ 1887	„ 356,687
„ 1888	„ 259,993
„ 1889	„ 393,889
„ 1890	„ 347,138
„ 1891	„ 496,912
„ 1892	„ 497,979.

Pozostałości kasowe przy zamknięciu rachunków w r. 1892-im miały wynosić rs. 497,979. Jednak do przyszłego okresu budżetowego 1893-go r. wniesiono na pokrycie wydatków nadzwyczajnych, na rachunek pozostałości kasowych, rs. 323,870, pozostałości te zatem zmniejszą się do rs. 174,109.

Poczęści zwiększają wpływy budżetowe niedobory i zaległości podatkowe z okresów finansowych poprzednich, z których zwykle pewna część wpływa do kas. Niedobory i zaległości wynosiły:

w r. 1886	rs. 363,409
„ 1887	„ 388,507
„ 1888	„ 438,938
„ 1889	„ 385,136
„ 1890	„ 397,649
„ 1891	„ 282,948
„ 1892	„ 168,482.

Zaległości podatkowe wzrastały znacznie i były najwyższe w r. 1888-ym, od tego roku zaczynają się zmniejszać i przy układaniu budżetu na r. 1893-ci

---

ra, dotknięta melancholją, wyszywa jedwabiami serce, które pająk osnuwa szarą swoją przędzą. Jeszcze inna, dotknięta manją uciekania, maluje na porcelanie wielką ilość niezmiernie lekkich skrzydeł ptasich i motylich, a kwiatom zamiast liści dodaje piórka. Wreszcie niemka, u której początkiem obłąkania była silnie rozwinięta nostalgja podczas pobytu w Melburne, haftuje ekran, na którym widać kilka biblijnych postaci i napis: „*An den Wellen zu Babylon sassen wir und weinten wenn an Syon gedachten...*”

Ciekawe to są rzeczy, ale że męczące i smutne, więc chętnie skracam ich przegląd.

Elementarne nauczanie we Włoszech rozwinęło się w ostatnich czasach bardzo racjonalnie. Kraj, społeczeństwo wie, czego chce od nowego pokolenia i idzie pewnym krokiem do jasno wytkniętego celu. Gdyby jednem słowem określić przyszło kierunek nauczania tego, należałoby powiedzieć, że przedewszystkiem jest ono obywatelskie; Włochy chcą mieć tęgich obywateli—oto jest rzecz główna.

Wielka szkoda, że szkoły elementarne wiejskie, gmin Ligurji choćby, nie wzięły udziału w wystawie; produkują się tylko miasta i miasteczka.

Może nie bez interesu będzie tu zanotowanie charakterystycznego szczegółu: wszystkie szkoły elementarne noszą jakieś imię żywe, mówiące do umysłu dziecka, stawiające je pod patronatem jakiejś narodowej chwały, jakiegoś ideału. Szkoła nie nazywa się liczbą tego lub owego okręgu miasta; ona się nazywa: szkołą Danta, szkołą Tassa, szkołą Kolumba, Garibaldiego, Rufiniego, szkołą Andrzeja Dorii, Aleksandra Volty, szkołą Cavoura itd.

Całe szeregi sal, z których każda ma sztandar ze swojem zawołaniem, pokazują w skrócie prace i postępy uczniów i uczennic.

Geografja i historja krajowa, ta ostatnia z jakimś plutarchowskim, bjograficznym przeważnie zakrojem, zajmuje tu miejsce naczelne. Program nauk, w ogólnym zarysie ujednostajniony dla chłopców i dziewcząt, z chwilą opuszczenia szkoły elementarnej rozchodzi się, rozdwaja i po trzech latach wspólnie przebieżonej drogi osobno dziatwę prowadzi. Od tej chwili przewaga liczby i cyrkla zaznacza się wyraźnie w kształceniu chłopców, a przewaga igły w ćwiczeniu dziewcząt.

Istotnie, stosy haftów i bielizny, jakie się ogląda na tej wystawie, zdumiewają poprostu; a nietylko zdumiewają, ale odejmują jej częściowo charakter wystawy szkolnej, zmieniając ją w bazar i wysuwając na pierwszy plan rzecz potrzebną zapewne, lecz bądź co bądź drugorzędną, gdy idzie o rozwój umysłowy dziecka.

Pomijam tu wystawy poszczególne gimnazjów i liceów liguryjskich, które idą wytkniętą wszystkim takim zakładom drogą, może tylko mniej pedanckim, mniej rutynowanym krokiem, zważywszy nie tak dawną jeszcze, względną sekularyzację szkół włoskich. Bardziej interesującemi wydają mi się szkoły zawodowe.

Z kobiecych stoi na czele szkół takich w Ligurji instytut rękodzielniczy fundacji starej księżnej de Galliera. Wystawa jego zajmuje trzy wielkie sale, w których niepoślednie miejsce zajmują rysunki. Kształcenie zmysłu estetycznego u kobiet zdaje się być pierwszem staraniem tej wzorowo prowadzonej szkoły. Niezmiernie też miłą jest tu dla oka stylowość wszelkich prac ręcznych, tak mało zazwyczaj przestrzegana w tego rodzaju zakładach. Dobry smak, rozwijanie uzdolnień kompozycyjnych, artyzm w wykonaniu, prostota i wstrzemięźliwość w ornamencie, oto co zaleca zajmującą wystawę tego instytutu.

Rywalizuje z nim podobny zakład imienia królowej Małgorzaty, a nawet, przy zachowaniu proporcji, może iść *al pari*. Ten ma dwie sale wystawowe: niższego i wyższego kursu; celuje białem szyciem i haftami, a wszystkie okazy prac jego podane są widzowi w ozdobach z niebieskich wstążek i polnych stokroci: „con Stemme di Regina”.

Tu słówko pod adresem Warszawy.

Genua, która ma około dwóchkroć stu tysięcy mieszkańców, posiada dwa tylko powyższe zakłady rękodzielnicze dla kobiet; Warszawa, niewiele nad dwa razy większą ludność mająca, posiada zakładów takich ze dwadzieścia może. Czy ma to być dowodem większej potrzeby dostarczenia społeczeństwu pracownic? Bynajmniej. Świadczy to tylko o bardzo nieracjonalnym rozkładzie przedsiębiorstw naszych. Smutny stan trzech czwartych podobnych zakładów warszawskich aż nadto żywo ilustruje tę pobieżną wzmiankę.

Co do chłopców, ci ledwie skończą szkołę elementarną, zaraz się rozlatują na wszystkie cztery wiatry. Jedni, i to w znacznej liczbie, do szkoły handlowej niższej, drudzy do takiejże technicznej, jeszcze inni do szkoły marynarki. Do liceów i gimnazjów dobierają się przeważnie ci, których czekają uniwersytety albo seminarja pedagogiczne; cała wielka reszta zaludnia szkoły profesjonalne od wczesnych lat życia.

Świetnie urządzony instytut techniczny wyższy i także wyższa szkoła handlowa zajmują na tej drodze wybitne, górujące punkty. Wystawa drugiej zająć może widza jak ciekawa i ucząca książka. Przedstawia ona w bardzo szczegółowych mapach komunikacje lądowe i wodne wszystkich krajów ziemi,

wynosiły już tylko rs. 168,482. Świadczy to o energiczniejszem ściąganiu opłat miejskich ze strony zarządu miasta.

Drugą cechą wielkiego miasta, jaką przybiera Warszawa, są znaczne długi. Kiedy w r. 1883-im długi m. Warszawy wynosiły rs. 556,346 obok kapitału umieszczonego w Banku państwa rs. 941,788 i wierzytelności hipotecznych rs. 65,583, było przy układaniu projektu budżetu na r. 1893 długu rs. 10,230,729 a kapitałów i wierzytelności tylko rs. 413,322. Są to jednak wszystko pożyczki produkcyjne, zaciągnięte w celu uskutecznienia czterech seryj robót kanalizacyjnych i wodociągowych. Wysokość ich nominalna wynosi rs. 10,550,000. Inne długi, ciążące na finansach miasta, spłaciła już kasa miejska, jak np. dług rs. 1,200,000 zaciągnięty z b. Banku Polskiego w r. 1844-ym dla urządzenia zjazdu do rzeki Wisły. Dług ten będzie ostatecznie w r. 1893-im spłacony. Umorzono także dług zarządowi górniczemu za bruk żelazny, i ten dług znika z rachunków finansowych prawie jednocześnie z brukami żelaznemi w mieście. Zapłacono także zarządowi wojskowemu rs. 326,000 za plac po byłych koszarach mirowskich.

Po tym poglądzie ogólnym na budżety m. Warszawy możemy przystąpić do szczegółowszego rozbioru oddzielnych pozycyj dochodów i wydatków, o ile ramy artykułu dziennikarskiego na to pozwolą.

Witold Załęski.

Etykieta chińska.

O zwyczajach towarzyskich Chin ciekawe podaje szczegóły wychodzący w Szangaju *Lloyd wschodnio-azjatycki.*

Zdaniem dziennika tego, szanujący się chińczyk, świadom obyczaju towarzyskiego, ilekroć wchodzi do pokoju, w którym się pewna liczba osób znajduje, nie kłania się każdej zosobna, ale od progu zaraz dwa niskie składa ukłony, jeden w prawo, drugi w lewo. Jeżeli jednak w towarzystwie napotka osobę bliżej znajomą, zaprzyjaźnioną z nim, wówczas tak pierwszy, jak ta ostatnia, postępują ku sobie wzajemnie kilka kroków i z założonemi rękoma osobny oddają sobie ukłon.

Rozmawiając z przełożonym, chińczyk nigdy nie spogląda mu w twarz, ale w kołnierz, od czasu do czasu tylko podnosząc wzrok wyżej, aż ku oczom interlokutora.

Honorowe miejsce przypada po lewej stronie; oddaje się je zawsze gościowi, prawe zajmuje gospodarz, ten ostatni wszakże nigdy nie siada pierwszy, jeżeli zaś gość powstać zamierza, zamiar ten najlżejszym bodaj zdradzając ruchem, gospodarz czemprędzej zrywa się także. Nieprzyzwoitością również jest w państwie niebieskiem rozsiadać się wygodnie, gdy obok osoba tej samej sfery i stanowiska nie zajęła jeszcze miejsca.

Podobnie, jak francuzi, tak i chińczycy uważają za niegrzeczność na stawiane im pytania „tak" lub „nie" tylko odpowiadać, zamieniają zatem najczęściej pytanie otrzymane na odpowiedź przez powtórzenie słów, zawartych w pierwszem.

Wywiadywanie się o stosunki osobiste ludzi obcych należy do rzeczy nietylko dozwolonych, ale pewnej uprzejmości ze strony zadającego drażliwe pytania dowodzących.

Do najpopularniejszych należą:

— W jakim jesteś wieku?

— Czyś żonaty?

— Ile rocznie zarabiasz?

— Dokąd idziesz?

— Co powiesz?

— Ile cię to kosztuje? i t. p.

Broń Boże za to, spotkawszy na ulicy dłużnika, żądać zwrotu pieniędzy, co najwyżej wolno go poprosić o pożyczkę.

Głośne chrząkanie, kichanie, ucieranie nosa, bodaj palcami, w najlepszem nawet towarzystwie nie razi nikogo; ktoby jednak przed przełożonym stawił się w binoklach, choćby najkrótszy wzrok posiadał, ten stanowczo źle wychowanym jest człowiekiem.

Co do nakrycia głowy, to bywają jedne, których się i w pokoju nie zdejmuje, i takie, których się koniecznie pozbywać trzeba. Do pierwszych należą zwyczajne czapki z czerwonemi, czarnemi lub (na wypadek żałoby) niebieskiemi guzami, dalej kapelusze urzędnicze, jak i nakrycia głowy służby mandarynów, ilekroć występuje w mundurach. Pojawiać się przed gościem z odkrytą głową niegrzecznie jest w wysokim stopniu.

Służący przed panem swoim nie staje nigdy z okręconym dokoła głowy lub szyi warkoczem; to samo odnosi się do osób, odpowiadających w sądzie; warkocz winien w takich razach, jak długi, zwieszać się na plecach.

Długie paznogcie dodają noszącym je powagi i znaczenia; świadczą one wymownie, iż posiadająca je osoba nie zarabia na chleb rękoma. Paznogcie te bywają do dwóch i więcej cali długie, a noszone bywają zwyczajnie na dwóch lub jednym palcu.

Przy pozdrawianiu się zakłada chińczyk obiedwie ręce i porusza niemi kilkakrotnie przed piersiami w górę i na dół na kilka cali. Jeżeli chce być bardzo uprzejmym, to podnosi je aż do wysokości czoła, oddając przytem głęboki ukłon. Damy pozdrawiają się nieco odmiennie: ujmują prawą ręką lewy rękaw, powtarzając następnie ten sam ruch, co mężczyzni.

Jeżeli chińczyk coś komuś podaje, to zawsze obiema rękoma; zachowują ten zwyczaj nawet wobec mikroskopijnie drobnych filiżanek z herbatą, które także obiema dłońmi odbierać od niego należy.

Mężczyzni i szanujące się kobiety nie jadają nigdy razem, nawet mąż i żona zosobna siadają do stołu. Dzieci czekają stojąc, dopóki starsi miejsc swoich nie zajmą. Przed każdym z biesiadników osobna stoi czarka z ryżem, mięso jednak, jarzyny i inne potrawy każdy pałeczką swoją czerpie z ustawionego na środku stołu półmiska, zawsze jednak od swojej strony. Gospodarz nie opuszcza stołu, dopóki tylko goście jedzą jeszcze.

Przybywającym z odwiedzinami podają natychmiast herbatę, nie wypada jej wszakże pić wcześniej, jak na wychodnem. (—)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż p. minister dóbr państwa wniósł do rady państwa projekt ustawy o urządzeniu stacyj agronomicznych przy szkołach rolniczych i folwarkach doświadczalnych.

= W ubiegły wtorek, jak donoszą dzienniki petersburskie, odbyło się pierwsze posiedzenie komisji, której zadaniem ma być przejrzenie wszystkich obowiązujących obecnie przepisów o dobroczynności publicznej. Komisja pozostaje pod przewodnictwem sekretarza stanu Grota.

= *Now. wr.* zamieszcza następującą notatkę: Dowiadujemy się, że z udziałem inżenierów pp.: Jałowskiego, Struwego, Titowa i innych zorganizowało się i uzyskało zatwierdzenie władzy „Pierwsze towarzystwo kolei podjazdowych". Głównem zadaniem towarzystwa jest budowa pomocniczych linij kolejowych, a przedewszystkiem sieci następujących linij: 1) Możejki-Telsze-Kiejdany-Święciany-Głębokie i Orsza; 2) Telsze-Połąga; 3) Rossieny-Marjampol-Kalwarja-Suwałki-Łomża; 4) Wilno-Malste-Słomianiczki-Mitawa; 5) Borkowicze-Głębokie-Dokszyce-Wołożyn-Grodno; 6) Wilno-Troki-Birsztany-Marjampol; 7) Suwałki-Sejny-Grodno-Prużany; 8) Orsza-Mohylów-Rohaczów-Domanowicze-Żytomierz-Berdyczów; 9) Mohylów-Mścisław-Smoleńsk; 10) Smoleńsk-Porzecze-Wielkie Łuki-Ostrów; 11) Sienno-Witebsk-Niewel-Wielkie Łuki; 12) Niewel-Siebież-Łucyn-Rjeczyca-Stara Russa; 13) Wielkie Łuki-Toropiec-Chołm-Stara Russa; 14) Goduciszki-Postawy: 15) Daniłowicze-Głębokie; 16) Landwarowo-Troki-Birsztany-Olita; 17) Słobódka-Oszmiany-Holszany-Troki-Nowogródek; 18) Smorgoń-Miadziol-Głębokie.

= P. oberpolicmajster w *Gaz. polic.* poleca komisarzowi cyrkułu X-go nowoświatowego od d. 7-go b. m., tj. od czasu, w którym postanowienie Jego Ekscelencji Głównego Naczelnika kraju co do ograniczenia ruchu kołowego na niektórych ulicach miasta staje się obowiązującem, na rogu alei Jerozolimskiej i Nowego Świata ustanowić konny posterunek, który należy naznaczać w święta i niedziele od godziny 12-ej do 4-ej po południu, a w dni powszednie od godziny 7-ej rano do 4-ej po południu, przyczem na naznaczanych na pomieniony posterunek strażników należy włożyć obowiązek ścisłego dozoru nad prawidłowym ruchem wozów oraz nad wyładowywaniem towarów w wypadkach przeciążenia koni, tudzież zalecić im, ażeby nie dozwalali na srogie obchodzenie się z końmi przy jeździe wozów ładownych od brzegu rzeki Wisły pod górę w kierunku Nowego Świata. Od powyższego terminu również dowóz materjałów budulcowych oraz dostawa wozami do mieszkań prywatnych węgli kamiennych i piasku, tudzież do zakładów i sklepów piwa, pieczywa i mięsa w dzielnicach centralnych dozwolona będzie tylko od godz. 5-ej po południu do godz. 11-ej nazajutrz przed południem. Z tego powodu p. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym niezwłocznie oznajmić wszystkim właścicielom składów drzewa i węgli kamiennych, tudzież właścicielom browarów i piekarni, rzeźnikom i w ogóle wszystkim wysyłającym na miasto ciężary, ażeby w celu uniknięcia mogących powstać nieporozumień z kupującymi na blankietch rachunków i ogłoszeń swoich firm wydrukowali zawiadomienie, iż dostawa materjałów lub produktów na centralne ulice, wyłuszczone w art. XII-ym powyżej nadmienionego postanowienia, może być dokonywana tylko pomiędzy godz. 5-tą po południu a 11-tą przed południem, z wyjątkiem czasu, kiedy zakłady i sklepy, stosownie do prawa ogólnego, powinny być zamknięte.

= Magistrat rozpoczął już wydawanie biletów na przejazd rogatek miejskich bez opłaty rogatkowego w ciągu roku 1893-go. Oprócz urzędników magistratu i innych władz rządowych, oraz parafjalnych, którzy z obowiązku swojej służby udają się na delegacje pozamiejskie, otrzymają także wzmiankowane bilety właściciele posesyj, położonych za wszystkiemi rogatkami Warszawy i Pragi, lecz wchodzących w granice miasta i ponoszących ciężary miejskie. Właściciele rzeczonych posesyj otrzymają takie bilety dopiero po uiszczeniu do kasy miejskiej wszystkich podatków. Dzierżawcy posesyj podmiejskich nie mogą otrzymywać biletów ulgowych na swoje imię.

= Do przytułku noclegowego na Pradze w ciągu z. m. zgłosiło się 9,157 ubogich (w tej liczbie 7,208 mężczyzn, 1834 kobiet i 115 dzieci), czyli średnio dziennie przybywało około 300 ubogich, potrzebujących noclegu.

= O przebiegu u nas epidemji cholery ogłoszone zostały za ostatnie dni następujące dane:

	Przybyło	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
W m. Warszawie:				
D. 2-go stycznia:	—	—	—	4
W gubernji łomżyńskiej:				
D. 28-go grudnia:	6	2	1	7

= Wypłacanie przewyżek, osiągniętych przy sprzedaży w lombardzie miejskim zastawów na zeszłorocznej marcowej licytacji, trwać będzie jeszcze

ich surowych bogactw naturalnych, w zbożu, lasach, minerałach, zwierzostanie, zarybieniu wód, sadownictwie i innych, o których całą litanję wypisaćby można. Poczem idą mapy danych przemysłów, rozgałęzień handlowych, ceł, zamiany systemów monetarnych, wreszcie alfabetów i analfabetów, przed którą poważnie zadumać się można. Włochy, rzecz prosta, są tu uwzględnione bardzo szczegółowo. Zaczem bardzo ciekawe są szematy towaroznawstwa i owa ta tak głośna buchalterja podwójna, której poświęcono całe stosy ksiąg i skryptów. Największy, jaki we Włoszech istnieje globus, zajmuje środek tej sali, która jest prawdziwą świątynią, oddaną kultowi Merkurego. Instytut techniczny ma szerokie rozgałęzienia i dopływy. Są to szkoły techniczne niedzielne i wieczorne, tak w Genui, jak w pobliskiem Sampierdarena, które jest Manchestrem Ligurji, a dymy swoich niezliczonych kominów fabrycznych rozwleka po całej Riwierze. Dalej idzie techniczna szkoła czwartkowa, przeważnie nauczaniu rysunków oddana, do której uczęszcza znaczna liczba rzemieślników, prowadzących już samodzielne warsztaty, wreszcie „konwikt narodowy" z programem zawodowym, dla sierot po robotnikach fabrycznych.

Wszystkie te szkoły pomocnicze funkcjonują pod ogólnem kierownictwem liguryjskiego komitetu „Edukacji ludowej" i popisują się mniej więcej szczęśliwie na wystawie.

Ciekawe są także niezmiernie szkolne sale rekreacyjne, „*Ricreatoria*", urządzone wzorowo, nowocześnie, według wszelkich wymagań hygieny, z szerokiem zastosowaniem ćwiczeń gimnastycznych, tak, jak to swego czasu widzieć można było w modelowej szkole Hermana Beniego w Warszawie. Tutaj wszakże żadna ze szkół prywatnych męzkich, tak realnych, jak filologicznych, udziału w wystawie nie wzięła, nie czując się widocznie na siłach rywalizacji z zakładami rządowemi, które rozwijają rodzinną niemal pieczołowitość tak o fizyczny, jak umysłowy rozwój małych obywateli, i odznaczają się wielką żywotnością.

Brakłoby mi więc całkiem miary na takie zakłady we Włoszech, gdyby nie wypadek. Któregoś dnia, w Rzymie, zaskoczył mnie szczególny widok. Długą aleją na Monte Pincio szedł parami szereg małych, zupełnie małych panów, we frakach, lakierkach, białych krawatach i w cylindrach. Cylindry te błyszczały w południowem słońcu bardzo żywo, niemniej jak sztywne, śnieżnej białości gorsy i jasne glansowane rękawiczki. Poziom cylindrów był nierówny; najwyższe sięgały może po ramię człowieka średniej miary, najniższe zdawały się pokrywać głowy cyrkowych karzełków.

Kiedy się zbliżyli wszakże, pokazało się, że są to chłopcy od lat dziewięciu do piętnastu może, którzy idąc krokiem tancerskim niemal, poruszali się z przesadną elegancją, śmiali się i rozmawiali półgłosem. Wielu z nich miało w butonierkach kwiaty; niektórzy wywijali delikatnemi laseczkami, inni zatrudniali ręce to brelokiem, to cienkiem sznureczkiem zegarka.

Par było ze trzydzieści może; za chłopcami szedł mężczyzna młody jeszcze, o pięknej i poważnej twarzy. Przeszli z przyciszonym szmerem francuskiej konwersacji, zostawiając w powietrzu silną woń perfum i pomady.

To była także — szkoła.

Marja Konopnicka.

ylko do końca lutego r. b.; nadto rozpoczęto już wypłacanie przewyżek z wrześniowej licytacji r. z., które przeciągną się do września r. b. O ile właściciele świadectw zastawowych nie zgłoszą się po odbiór należności przed upływem terminu, przewyżki zaliczone będą do funduszów lombardowych i przejdą na korzyść warszawskich zakładów dobroczynnych.

= Wczoraj w warszawskiem Towarzystwie odbyło się posiedzenie wydziału wsparcia pod przewodnictwem p. Franciszka Rydzykowskiego. Zaproszono na członków rady opiekuńczej ubogich cyrkulu VI-go panią Feliksowę Cieszkowską, pp.: Stanisława Górskiego, Józefa Markowskiego i Wincentego Połątkiewicza. Postanowiono wypłacić wsparcia jedenastu osobom w sumie rs. 480 z zapisu ś. p. małżonków Neybaurów, dla podupadłych jubilerów i złotników, przyznane na sesji odbytej pod przewodnictwem kuratora testamentu, Józefa Wejnerta.

= Nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei warszawsko-terespolskiej zwołane zostało na dzień 11-ty lutego. Przedmiotem obrad tego zebrania ma być upoważnienie rady zarządzającej do zawarcia ostatecznego układu z rządem w sprawie funduszu akcjonarjuszów; do czynienia z niego, o ile się to okaże potrzebnem, ustępstw; do przeznaczenia części funduszu, mającego się zwrócić, na ofiarę ze strony Towarzystwa kasie zjednoczenia.

= Ruch towarowy na kolejach miejscowych ciągle wzrasta. Nagromadzenie naraz zbyt wielkiej liczby ładunków wywołuje niejednokrotnie zamieszanie w prawidłowym biegu pociągów, a władze kolejowe zmuszone są przedsiębrać środki nadzwyczajne, ażeby mnożącym się trudnościom zaradzić. Prócz ładunków, idących *transito*, wzmaga się i ruch miejscowy, wskutek czego na wielu linjach uruchomiono nowe dodatkowe pociągi.

= Zamieszczona we wczorajszym numerze wiadomość, o zamianowaniu nowego naczelnika ruchu na kolei wiedeńskiej, okazuje się zupełnie bezpodstawną. O żadnej w tym kierunku zmianie nie słychać.

= Zapowiedziane praktyczne wykłady bakterjologji w instytucie dra Bujwida rozpoczną się w dniu 6-ym stycznia r. b.

= Zapis nowych uczniów do szkoły handlowej niedzielnej odbywać się będzie d. 9-go i 10-go b. m., egzaminy zaś wstępne tychże d. 15-go b. m.

= Zarządzający kancelarją JE. Głównego Naczelnika kraju rz. r. st. Bożowski w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: urzędnik do szczególnych poruczeń rz. r. st. Wieniawski za granicę; wice-gubernator kielecki Michalewicz do Kielc; członek warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Pistolkors do Biały, oraz dyrektor radomskiego gimnazjum męzkiego rz. r. st. Smorodinow do Radomia.

= Z teatru.

* Niedzielny Lohengrin, pan Nouvelli, przemienił się wczoraj w bohatera „Rycerskości wieśniaczej".

Przemiana ta w pierwszej połowie partji świadczyła o usiłowaniach w kierunku jaknajdosadniejszej charakterystyki, mającej ujawnić temperament południowy.

I udawało się to wcale nieźle p. Nouvelli'emu, który scenę z Santuzzą wykonał w sposób udatny.

Niestety w zakończeniu opery, mianowicie w scenie pożegnania z matką, pierwiastek czułostkowy wziął nad śpiewakiem górę, i znowu mieliśmy przed sobą nie sycylijczyka w ilustracji Mascagniego, lecz wykonawcę płaczliwych romansów salonowych, który głębszego wrażenia sprawić w decydującej chwili nie mógł.

Pozatem p. Nouvelli traktował całą partję sumiennie, dokładnie, starannie, czego mu odmówić żadną miarą niepodobna.

Santuzzą była panna Lantes, pod każdym względem przedstawiająca się dodatnio w tej roli.

Panie: Babińska i Szczepkowska oraz p. Chodakowski dopełniali kompletu solowego.

Całość staranna, dająca się słuchać z prawdziwą przyjemnością.

Teatr był zapełniony po brzegi.

* Jutro dane będą dwa przedstawienia w teatrze Wielkim: o godzinie 1-ej widowisko poranne (na które dzieci płacą połowę), złożone z pierwszych dwóch aktów „Roberta i Bertranda" i „Wieszczki lalek", wieczorem zaś dana będzie trzyaktowa operetka Planquette'a „Dzwony kornewilskie" i akt drugi baletu „Syrena".

* Komedja Przybylskiego „Wejście w świat" ukaże się jutro po raz czwarty na deskach teatru Rozmaitości.

* Teatr Mały wystąpi jutro z trzyaktową krotochwilą „Doktor Żożo".

Widowisko rozpocznie „Podejrzana osoba".

* Na repertuar teatru Rozmaitości wprowadzona będzie obecnie trzyaktowa komedja Piotra Wolffa, która w oryginale francuskim nosi tytuł „*Celles qu'on respecte*".

Przekładu dokonywa pani Gabrjela Zapolska.

* Wczoraj na czwartem z rzędu przedstawieniu „Żołnierzy Ludwika XIII-go" teatr Mały doszczętnie był zapełniony.

Operetka ta, na której publiczność bawi się wybornie, zapewnione ma trwałe powodzenie.

* Wczoraj powrócił z ulopu p. Władysław Szymanowski, reżyser dramatu i komedji.

* W dniu dzisiejszym artyści dramatu rozpoczęli próby pamięciowe z pięcioaktowej sztuki Alfonsa Daudet'a „Safo", która jeszcze w b. m. powiększy repertuar dramatyczny teatru Wielkiego.

* Z jednoaktowej komedji Jordana (Juljana Wieniawskiego) „Wśród lasu" codziennie odbywają się pełne próby.

Z udziałem p. Lüdowej i p. Prażmowskiego premjera powyższej nowości ukaże się na scenie teatru Wielkiego w niedzielnem porannem przedstawieniu na rzecz kasy artystycznej.

* Koncert, urządzony pod egidą prof. Aleksandra Michałowskiego na rzecz fortepianistki i nauczycielki, panny Siegenfeldówny, wyróżniać się będzie urozmaiceniem i bogactwem programu.

Oprócz części muzycznej, wykonanej przez pp.: Barcewicza, Michałowskiego i Grąbczewskiego, wykonane będą dwa monologi, specjalnie napisane dla panny Czakówny i p. Morozowicza.

Szczególniej ukazanie się tego ostatniego w roli monologisty wzbudza niemałą ciekawość wśród amatorów tego rodzaju popisów.

* W Petersburgu, w teatrze Nemetti, w d. 26-ym grudnia dane było przedstawienie amatorskie na dochód ochrony katolickiej przy kościele św. Stanisława.

Amatorowie i amatorki odegrali z zasłużonem powodzeniem „Barkarolę" Gawalewicza i „Podejrzaną osobę" Dobrzańskiego.

Teatr był zapełniony.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 1032, Rozmaitości 652 i Małym 415; na środowym koncercie Towarzystwa muzycznego było około 1,000 osób.

= Koncert.

Jak już donosiliśmy, koncert na rzecz Schronienia nauczycielek odbędzie się w sali ratuszowej w dniu 15-ym b. m.

Pomiędzy innymi wezmą w nim udział: śpiewaczka p. Teresa Tosti i mąż jej, p. Rudolf Panzer.

P. Tosti odśpiewa pomiędzy innemi arję z opery „Samson i Dalila", toast z op. „Lukrecja Borgia", p. Panzer zaś wykona utwory: Chopina, Liszta, Henselta, Depreta itd.

Bilety na ten interesujący koncert są już do nabycia w składzie nut Gebethnera i Wolffa.

= Na sieroty.

Organizowany na dzień 17-ty b. m. w sali resursy obywatelskiej koncert na rzecz wdów i sierot po zmarłych subjektach handlowych wyznania mojżeszowego zapowiada się nader pomyślnie.

Udział w koncercie biorą: pani Hohendlinger-Lechowicz (fortepian), Arturek Argiewicz (skrzypce), panna Dora Perlówna (deklamacja), tudzież pp. inż. Józef Birnbaum (śpiew) i Juljan Birnbaum (wiolonczela).

Nadto da się słyszeć z głośniejszych śpiewaczek.

Oprócz dochodu za bilety, wpływają też hojne nadatki.

= Do dwóch kas.

Likwidacja dotychczasowej kasy zjednoczenia na kolei wiedeńskiej, tudzież wprowadzenie w życie w jej miejsce kasy emerytalnej nowego typu wyradza sporo trudności tak technicznej, jak finansowej natury.

Pod względem ostatnim cały ciężar zmiany obarcza przedewszystkiem uczestników tej kategorji, którzy, nabywszy pewnych praw w kasie zjednoczenia, przechodzą następnie, jako nowi uczestnicy, do kasy emerytalnej.

Szczególnie ciężkim musi być dla nich rok pierwszy, obarczający budżet trojakiego rodzaju wkładem.

Płacą oni bowiem:

a) 4% do kasy zjednoczenia od wysokości przyznanych sobie praw emerytalnych;

b) 12% do kasy emerytalnej tytułem wpisowego i

c) 8% rocznie do tejże kasy tytułem stałej składki.

Pierwszy więc rok udziału w obu kasach wymaga 24% potrąceń, co, pochłaniając czwartą część zwykłych dochodów, w sposób anormalny redukuje środki zwykłego utrzymania.

Jeżeli zaś do tego dodamy inne potrącenia nadzwyczajne, jak: spłata pożyczek i areszty sądowe, któremi hypoteka bardzo wielu urzędników bywa obciążona, rodzi się pytanie, co pocznie indywiduum obarczone rodziną, pozbawione na raz około 50% rocznego dochodu.

Jest to kwestja dla całego ciała urzędniczego rzeczonej instytucji wcale ważna i zwrócić na nią uwagę potrzeba.

Nie wątpimy też, że i zarząd kolei nie pominie jej zupełnie obojętnie i postara się niefortunnemu zbiegowi okoliczności w sposób właściwy zaradzić.

A zdaje się, iż jednym z najodpowiedniejszych środków zneutralizowania złego jest rozłożenie 12% wpisowego na dłuższe raty, ściągane stopniowo z pensyj uczestników nowej kasy.

Wymagać to będzie nieco dłuższego czasu do uregulowania stosunków emerytalnych, wzamian wszakże ochroni całą służbę kolejową od nieuniknionego posiłkowania się pomocą lichwiarską, która to pomoc i tak już ciężkiemi okowy trzyma większość urzędników oddawna w swojej mocy.

= Wystawa Kolumba.

W gronie osób, zajmujących się naukami przyrodniczemi, powstał projekt zaimprowizowania wystawy dotyczącej Kolumba.

Na wystawie byłyby zgromadzone dzieła, mapy geograficzne, a wreszcie portrety odkrywcy Ameryki.

Dochód z wystawy inicjatorzy przeznaczają na cel dobroczynny.

Urzeczywistnienie pomysłu nastąpi po powrocie głównego projektodawcy, bawiącego chwilowo po za obrębem Warszawy.

= Plantacje zamiejskie.

Z wiosną r. b. droga, wiodąca na cmentarz brudzieński, otrzyma nowe zadrzewienie na miejsce drzewek zniszczonych.

Dla pilnowania całości drzew ma być ustanowiona służba specjalna.

= Kronika myśliwska.

W dniach 28 i 29-ym z. m. polowano w majoracie Uniejów (gub. kaliska, pow. turecki) hr. Aleksandra Toll.

W 16 strzelb zabito 131 zajęcy, 1 rogacza, 12 bażantów, 3 lisy i jastrzębia.

= Ślizgawka amatorska.

Po za tamą przy Solcu na znacznej przestrzeni Wisły utworzyła się gładka powierzchnia lodowa.

Liczne grono amatorów udaje się tam z sankami ręcznemi, docierając wraz z pasażerami aż przed Siekierki.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Smoczej pod № 17-ym Aleksandrowi Drużyninowi skradziono rzeczy wartości 100 rs. — Z mieszkania Mendla Kromholza przy ul. Leszno pod № 72-im skradzione rzeczy wartości 122 rs. — Zamieszkałym przy ul. Łuckiej pod № 28-ym: Szymonowi Rzepeckiemu i Bronisławie Drachonieckiej skradziono garderobę i drobne przedmioty wartości 107 rs. — Zamieszkałemu w alei Jerozolimskiej pod № 56-ym Henrykowi Ejblowi skradziono 4 koła na gumowych obręczach i palto; poszkodowany oblicza stratę na 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nowolipki pod № 58-ym Eugenjuszowi Tchórzewskiemu skradziono towarów na sumę 200 rs. — Zamieszkałej przy ul. Chmielnej pod № 38-ym Wiktorji Rybińskiej skradziono przedmioty złote i srebrne wartości 100 rs.

= Przez podkop.

W domu pod № 37-ym przy ul. Franciszkańskiej mieści się sklep jubilerski Moszka Sztabzika.

Otóż jacyś złodzieje, zakradłszy się do sąsiedniego sklepu wieczorem, wybili w ścianie murowanej otwór, a przedostawszy się do sklepu Sztabzika rozpoczęli gospodarkę.

Pootwierawszy szafy i szuflady, zabrali wyrobów złotych na sumę 1,500 rs. i zbiegli tą samą drogą, którą weszli.

Kradzież spostrzeżono dopiero rano i zawiadomiono policję.

W Towarzystwie muzycznem.

Powodzenie wieczoru wczorajszego w Towarzystwie muzycznem uważać można za rozwiązanie problematu, w jaki sposób zmusić członków tej instytucji do skwapliwego składania półrocznych pięciorublówek. Otóż dawajcie tylko prawdziwie interesujące programy, a bezwątpienia zbytniego oporu finansowego nie znajdziecie, szanowni ojcowie komitetowi!

Któż to stanowił ten czynnik o tak potężnej sile przyciągającej? Kto? Stanisław Barcewicz.

Imię to (nietylko u nas!) jest współrzędnem z pojęciem artyzmu rzeczywistego, mimo to skojarzonego z największą i zasłużoną popularnością.

Będzie grał Barcewicz! To hasło znaczy, że słuchacze będą mogli się skąpać w strumieniach melodji, wyśpiewanej w sposób nieporównany, mogący być wzorem dla wielu, bardzo wielu śpiewaków z powo-

łania. A o cóż idzie temu tłumowi żądnych muzycznej rozkoszy, jeżeli nie o ten żywioł melodji, przystępny niemal dla wszystkich, pod smyczkiem zaś Barcewicza czarujący szeroki ogół bez wyjątku.

Barcewicz wykonał wczoraj dwie nowości, mianowicie koncert utworu B. Godard'a i fantazję norweską E. Saureta.

Benjamin Godard (ur. w r. 1849-ym) należy do wybitniejszych kompozytorów francuskich młodszej generacji. Cały szereg prac w zakresie muzyki kameralnej zjednał mu uznanie w ojczyznie, gdzie ten rodzaj sztuki doniedawna był w zaniedbaniu, do uprawiania zaś tej specjalności pobudził młodego kompozytora Vieuxtemps, z którym na początku swej karjery artystycznej Godard przez lat parę podróżował po Niemczech.

Wykonany wczoraj koncert (op. 16 A minor) odznacza się przedewszystkiem zwięzłością form, nieubiegających się bynajmniej za symfoniczną szerokością.

Pierwsze *allegro*, utrzymane w stylu starodawnych mistrzów, przypomina w głównych zarysach mistrzów z w. XVIII-go. Rzecz naturalna, że nie brak tu i przymieszki kolorytu współczesnego. *Adagio* jest szeroką pieśnią, osnutą wszakże na frazeologji uczuciowej, nie grzeszącej bynajmniej oryginalnością. Najsympatyczniejszą jest bezwątpienia „*Canzonetta*”, pełna finezji rytmicznej, pomimo nastroju uczuciowego żartobliwa, lekka, powiewna — Barcewicz traktuje ją po mistrzowsku. Finał ruchliwy, w zakończeniu przypominający główny temat z części pierwszej, dobrze odpowiada całości dzieła, dalekiego od przesady, wypowiedzianego z młodzieńczą werwą i siłą.

Fantazja Saureta daje cały szereg pieśni ludowych z tej niby lodowatej krainy skandynawskiej, w pieśniach swych jednak ukrywającej tyle ognia i uczucia. Dzieło to przez Emila Saureta, znakomitego skrzypka, znanego i u nas, ofiarowane zostało Barcewiczowi podczas ostatniej podróży po Norwegji. Nietrudno też wyobrazić sobie, w jaką to szatę wirtuozową kompozytor-skrzypek przybrał swój dar — Barcewicz odwdzięczył się mu stokrotnie, olśniewając poprostu wykonaniem tego wybuchu furji wirtuozowej.

Na epilog Barcewicz wykonał pieśni hiszpańskie Sarasatego.

Wczorajszy popis Barcewicza, wysnuty przeważnie z literatury współczesnej, stanowił jakby przeciwstawienie temu szeregowi koncertów kameralnych, w których smyczek jego rozbrzmiewał pieśnią mistrzów takich, jak Mozart i Beethoven; o jednostronność talentu Barcewicz posądzanym więc być nie może.

Że przyjmowano go w sposób niezwykly, entuzjastyczny, powtarzać nie mamy potrzeby. Wszakże to grał Barcewicz!

Szereg pieśni, wśród których znalazł się Schubert („Sen wiosenny”) i Brahms (prześliczna „Ständchen” w stylu ludowym) obok utworów Noskowskiego (pełna wdzięku „Dumka”) i Maszyńskiego, świadczył dodatnio o muzykalności pani Pankiewiczowej, która również z wdziękiem wykonała piękną „Serenadę” utworu swojego męża.

Programu dopełniała gra fortepianowa p. Mackiewiczowej, która wykonała wiązankę utworów klasycznych i nowszych.

Barcewiczowi towarzyszył na fortepianie p. St. Ursztejn w sposób godny poważnego uznania.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go stycznia, w zarządzie okręgu inżenierskiego wojskowego, odbędą się licytacje na następujące roboty: na wzniesienie budynków obozowych dla 4-ch lekkich i jednej rezerwowej baterji, na budowę dwóch izb dla stróżów i na wybudowanie w miejsce starych czterech nowych mostów na rzece Zżrzy od rs. 15,862 kop. 93¼; wadja wynoszą 20% zadeklarowanych sum.

— D. 9-go stycznia, o godz. 11-ej przed południem, w biurze dyrekcji teatrów rządowych warszawskich, odbędzie się licytacja na następujące w r. p. dostawy dla tychże teatrów: 1) węgla kamiennego około 70,000 pudów od kop. 11 za pud; 2) oleju rzepakowego około 430 pudów od rs. 4 kop. 50 za pud i 3) świec stearynowych około 2000 funtów od kop. 24 za funt. Wadja są wymagane: na węgiel kamienny rs. 1050, na olej rs. 200 i na świece stearynowe rs. 50 w gotowiznie lub w papierach procentowych.

KOMITET OBYWATELSKI
zawiązany z powodu cholery.

ODEZWA.

Warszawa dotychczas oszczędzana była przez cholerę, która ubiegłego lata szerzyła spustoszenie na wschodzie i zachodzie Europy, tudzież w wielu miejscach kraju naszego smutne pozostawiła po sobie ślady.

Słaby jej przebieg w Warszawie, gdzie ją obecnie raczej za przytłumioną, aniżeli za wygasłą uważać należy, nie wyłącza możności silniejszego jej wybuchu z nastaniem pory cieplejszej.

Czujność przeto jest konieczna! Zapóźno myśleć o ratunku wówczas, kiedy zaraza całe miasto już opanowała i tysiące ofiar pochłonęła. Wymownym przykładem tego za granicą Hamburg, u nas Lublin. Trzeba zawczasu do walki z epidemją się przygotować, na samym wstępie pochód jej wstrzymać i do wnętrza naszych mieszkań jej nie wpuszczać.

Przygotowania są dwojakiego rodzaju: zapobiegawcze i ratunkowe.

Do zapobiegawczych należy łagodzenie nędzy, na której gruncie cholera najłatwiej się zaszczepia i rozwija.

W tym celu komitet ma zamiar dostarczać ludziom ubogim bez różnicy wyznania, głównie podczas ciężkich miesięcy zimowych, w miarę posiadanych środków, taniej i pożywnej strawy, ciepłej odzieży, opału i schronienia przed zimnem.

Gdyby, pomimo wszelkich środków zapobiegawczych, cholera wybuchła, wówczas trzeba będzie uciekać się do energicznych środków ratunkowych, przez naukę i doświadczenie wskazanych.

Dwojaka ta działalność wymaga też od ogółu dwojakiego rodzaju ofiar pieniężnych: 1) bezwarunkowych, które składane być winny jednorazowo lub w ratach przez czas trwania działalności komitetu, nawet przy pomyślnym stanie sanitarnym, i 2) warunkowych, których składanie nie jest obecnie wymagane, lecz co do których komitet winien mieć pewność, iż w razie wybuchu cholery posiadać je będzie do swojej dyspozycji dla akcji ratunkowej.

Ofiary na ten cel składane, stanowić będą nietylko czyn wysoce filantropijny, ale i ochronę od niebezpieczeństwa zarazy, grożącego wszystkim mieszkańcom miasta, bez różnicy ich stanu majątkowego.

Do ofiar tych w gotowiźnie obecnie i w zobowiązaniach do ich złożenia w wypadku wybuchu cholery komitet wzywa ogół mieszkańców Warszawy, przy którego gorącym współudziale praca przez komitet podjęta jedynie może mieć widoki powodzenia.

Prezydujący w komitecie **Nowakowski.**

Członkowie: *Dr. Ignacy Baranowski, I. G. Bloch, hr. Ksawery Branicki, Mikołaj Brauman, ks. Zygmunt Chełmicki, I. B. Chrzanowski, Kirszrot Prawnicki, Leopold Kronenberg, br. Lesser, dr. Markiewicz, dr. Ludwik Natanson, Poznański, Wiktor hr. Ronikier, Karol Szlenkier, Ludwik Szwede, Adolf Szoltze, Wojciechowski.*

Sekretarz **Stanisław Wydżga.**

Zgodnie z powyższą odezwą redakcja *Kurjera warszawskiego* ze swojej strony pośpiesza z gotowością przyjmowania ofiar na rzecz „Komitetu obywatelskiego zawiązanego z powodu cholery”, które następnie przelewać będzie do kasy tegoż komitetu i w tym celu otwieramy stałą rubrykę składek p. t. „*Ofiary na rzecz Komitetu obywatelskiego zawiązanego z powodu cholery.*”

Sprawy łódzkie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Łódź, d. 5-go stycznia.

Od wczoraj bawi w Łodzi naczelnik biura ruchu kolei poleskich, p. Adadurow, delegowany w sprawie zbadania przewozu towarów drogami rzecznemi z Królestwa do wschodnich gubernij Cesarstwa.

Delegat przybył wskutek podania przemysłowców łódzkich, którzy na mocy danych statystycznych dowiedli, że wysokie taryfy, jakie są stosowane do towarów tutejszych na drogach russkich, narażają drogi te na straty, albowiem towarzystwa transportowe, celem uniknięcia ich pośrednictwa, wysyłają ładunki z towarami przez Pińsk oraz inne stacje nadrzeczne Prypecią i Dnieprem do Kijowa, Homla i Odesy, zkąd dopiero towary dostają się na rynki zbytu w Charkowie, Rostowie, Woronežu i innych miastach gubernij wschodnich.

Delegację p. Adadurowa uważają tutaj za pierwszy krok do zadośćuczynienia rzeczonej prośbie.

Po zbadaniu powyższej kwestji w naszem mieście, delegat w tym samym celu uda się do Warszawy, zkąd dopiero wyruszy do Petersburga z odpowiednią relacją.

W ostatnim dniu starego roku ukończone zostały egzaminy z języka russkiego i polskiego wszystkich techników, majstrów i podmajstrzych, pozostających w bezpośrednim stosunku z robotnikami w fabrykach powiatu łódzkiego.

Około 300 osób stawało do egzaminów, których dokonali naczelnik powiatu łódzkiego p. Kwarnberg i pomocnik inspektora fabrycznego p. Żekow.

Egzaminy personelu technicznego z zakładów przemysłowych w m. Łodzi jeszcze nie zostały ukończone. Dotąd powołano do egzaminów przeszło 1,000 osób. Liczbę tę powiększy reszta osób zakwalifikowanych do egzaminów, która to czynność ma być ukończoną w ciągu bieżącego miesiąca.

Egzaminów w m. Łodzi dopełnia policmajster łódzki, podpułkownik Danilczuk i pomocnik inspektora fabrycznego p. Sietnicki.

Kilkakrotnie przy egzaminach zarówno w Łodzi, jak i w powiecie, asystował delegat z Warszawy rz. r. st. Wikulin, oraz inspektor fabryczny okręgu przemysłowego piotrkowskiego p. Rykowski.

Przemysłowcy zgierscy, w porozumieniu z kolegami ozorkowskimi oraz z niektórymi fabrykantami łódzkimi, celem ułatwienia komunikacji i zabezpieczenia koni od wypadków, zamierzają podobno ustanowić specjalnych stróżów, którzy byliby obowiązani wyrównywać tworzące się zaspy śniegowe na całej długości szosy od Łodzi do Ozorkowa.

Jeden stróż miałby powierzony dystans dwuwiorstowy i pełniłby swoje obowiązki do końca zimy.

Przemysłowiec zgierski, p. Hofman, w ostatnich czasach rozszerzył swoją fabrykę krochmalu przez ustawienie w niej nowej maszyny parowej i dobudowanie składu na krochmal.

Przed kilku dniami otworzona została przy ul. Św. Jakuba, w dzielnicy zamieszkanej przez najuboższą ludność miasta, pierwsza tania kuchnia ludowa, urządzona kosztem członków tutejszej gminy żydowskiej.

Z kuchni tej otrzymują zasiłek ubodzy bez różnicy wyznania.

Zapowiedziane zostały w Łodzi trzy zabawy publiczne, a mianowicie: bal na korzyść ochronki dla ubogich dzieci (na d. 7-my b. m.), bal cyklistów (na d. 21-szy b. m.) i wielka maskarada subskrypcyjna, w której weźmie udział plutokracja łódzka.

Prócz tych zabaw mają być urządzone cztery bale maskowe, z których trzy na korzyść tutejszego chrześcjańskiego Towarzystwa dobroczynności, a jeden na korzyść szpitala św. Aleksandra.

Stowarzyszenie subjektów handlowych projektuje także dać bal dla swoich członków.

Jak widzimy z powyższego, Łódź nie zaniedbuje spraw karnawałowych i zamierza spędzić zapusty bardzo wesoło.

Przed kilku tygodniami zmarł w Łodzi niejaki Jan K., po którym rodzina odziedziczyła... stary kaftan podwatowany.

Rozumie się, że nie było wielu amatorów na taką spuściznę, to też kaftan dostał się jednemu z najbiedniejszych krewnych nieboszczyka.

Spadkobierca postanowił odziedziczoną część ubrania przerobić na palto dla synka.

Rozpruto kaftan i, o cudzie!... na plecach znaleziono pakiet owinięty w szmaty, a w nim 278 rs. papierami państwowemi.

Dowiedziawszy się o tem reszta krewnych zażądała podziału znalezionej sumy, lecz szczęśliwi posiadacze kaftana ani słuchać o tem nie chcieli.

Wynikła kłótnia, która doprowadziła do bójki: znalazcę skarbu silnie poturbowano i zmuszono go do oddania 50 rs.

W sobotę teatr łódzki „Victoria” wystawia po raz pierwszy krotochwilę Blumenthala i Kadelburga „Influencę prowincjonalną”, a w niedzielę operetkę Straussa „Karnawał w Rzymie”.

W sobotę i niedzielę zeszłego tygodnia teatr łódzki wystawił komedję w czterech aktach „Flirt” Bałuckiego, odznaczoną na konkursie *Kurjera Warszawskiego.*

Sztuka ta budziła wielkie zainteresowanie w Łodzi, tak, iż na dwa dni przed jej wystawieniem wszystkie miejsca były rozprzedane.

Publiczność bawiła się wybornie, do czego przyczyniła się również staranna i wypracowana gra artystów.

W poniedziałek, d. 2-go b. m., odbył się koncert barytonisty, p. Łabanowskiego, ze współudziałem wybitniejszych sił teatru łódzkiego.

Nielicznie zebrana publiczność życzliwie przyjmowała wykonawców.

Pomimo widocznej niedyspozycji i tremy przed nieznaną publicznością, p. Ł. przedstawił się nam jako rutynowany śpiewak.

Pan Ł. zamierza dać w mieście naszem drugi koncert w nadchodzącym tygodniu.

Z dniem 1-ym stycznia r. b. w Łodzi zaczęło funkcjonować towarzystwo akcyjne wyrobów bawełnianych pod firmą „S. Rosenblat”, z kapitałem miljona rubli.

Założycielem jest znany przemysłowiec łódzki i poprzedni właściciel firmy „S. Rosenblat” w Łodzi

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 2-go b. m.: „Bawił tu dwa dni p. Wład. Szymanowski, reżyser teatrów warszawskich, który dziś wieczorem był na premjerze Sewera, poczem wyjechał do Krakowa. — Akcja wyborcza do rady miejskiej odbywa się spokojnie i poważnie. Przypuszczać należy, że i wybory odbędą się spokojnie. Katylinarne

egzystencje usunięto ze wszystkich list wyborczych.—Poświęcono tu wczoraj nową ogrzewalnię, która daje przytułek i nocleg 230 nędzarzom. Schronisko to oddała gmina pod opiekę zakonu św. Franciszka.—Prezydent kolei państwowych, dr. Biliński, złożył dziś przysięgę jako tajny radzca. — Rada państwa zbierze się d. 16-go lub 17-go b. m.—Ślub ks. Pawła Sapiehy z ks. Matyldą Windischgraetz odbędzie się d. 12-go b. m.—Na jutro zwołano ostatnie posiedzenie pełnego komitetu wystawy przemysłu budowlanego, na którem uchwalono fundację dla budowy domu Towarzystwa politechnicznego i stałej wystawy przemysłowej."

× Jubileusz parasola. W r. b. stuletni jubileusz obchodzi w Niemczech parasol. Przed wprowadzeniem go kobiety używały chustek od deszczu. Potrzeba ochrony przed tym ostatnim, a łącznie z nią i próby wynalezienia sposobów ochronnych odległych sięgają czasów. Już w r. 800-ym ery naszej Alcuin z Tours rozkazał sporządzić przenośny daszek, osadzony na kiju, prototyp parasola, który w swoim czasie ogólny budził podziw i w darze przesłany został biskupowi Arno z Salcburga na odległość 150-iu mil. O budowie i kształtach deszczochronowego nie doszły do nas bliższe szczegóły i widocznie zapomniano o nim zupełnie, skoro w XIV-ym wieku jeszcze spotykamy tylko t. zw. kapelusze od deszczu, które dla łatwego ociekania wody kształt miały śpiczasty i wąziutkie dookoła brzegi. Parasol taki, jakich obecnie używamy, po raz pierwszy dopiero przed stu laty wszedł w użycie.

× Drobne wiadomostki. W Chaton pod Paryżem po dwuletniej chorobie w 39-ym roku życia zmarł tenor Talazac, jedna z pierwszorzędnych ongi sił Opery komicznej.— W rękopisach, pozostałych po Henryku Littolfie, odnaleziono całkowitą, wykończoną operę w stylu „Templarjuszów", zatytułowaną „Król Lear", z libretem, opartem na tragedji Szekspira. — W Nowym Jorku zmarł w 88-ym roku życia Jakub Henrici, prezes stowarzyszenia *„Economity Society"*, założyciel wioski Economy w stanie Pensylwanji. Stowarzyszenie „Economity" stanowi 500 ludzi nieżonatych, z których każdy od 5—10-iu miljonów dolarów zarobił na gospodarce rolnej.—Jak donoszą z Wiednia, ogłoszony ma być w tych dniach wykaz strat i zysków, wywołanych krachem wiedeńskim z r. 1873-go.

BAŃKI MYDLANE.

Z wizyt noworocznych.

Kancelista Longinus, mający blisko 9 stóp wysokości, składa wizytę szefowi swojemu.

— Panie Longinusie—rzecze szef—jesteś pan odemnie wyższy.

— Wyższy? O, nie, panie szefie!... tylko dłuższy—woła przerażony Longinus, kłaniając się aż do ziemi.

*

— Jak się masz?! Coś tak gniewny?

— Wściekły, powiedz raczej.

Od rana nie wyłażę z oposów, z berlaczy
I biegam, jak chart kusy, z Wiejskiej, z Marszałkowskiej
Na Wolę, na Powązki, ztąd na plac Grzybowski,
Dalej znowu na Pragę, ztamtąd na Podwale,
Dorożką, tramwajami i piechotą walę...
— Czegoż szukasz tak skrzętnie?

— O, naiwny człecze!

Gdy ci raz dobrze pani Golizna dopiecze,
Nie będziesz pytał: „czego?"... Czytam dzisiaj rano:
„Bilety loteryjne w kolektę rozdano".
Pędzę tedy, chcę zwalczyć chroniczną mizerję
I zdobyć choćby jedną ćwiartkę na loterję.
A nuż sprzyjać mi będzie los—bmiałych protektor?!
Gdzietam! Gdziekolwiek zajdę, mówi mi kolektor:
„Niéma biletów, panie! Jako żywo, niéma!"
A pewno w biurku ćwiartek cały tuzin trzyma,
Któremi grać zadarmo będzie w czterech klasach,
Aż wreszcie, gdy w daremnych z Fortuną zapasach
Nic nie wskóra, do piątej w kurs ten bilet puści...
Bodaj nigdy nie wyjrzał z piekielnej czeluści!
Powiadam ci, to wyzysk!! Cóż na to poradzę?!
Gdybym miał tak, jak nie mam, w ręku moich władzę,
Kazałbym całe w czambuł kolektorskie plemię,
Które, jako chwast wstrętny, zanieczyszcza ziemię,
Obwiesić—i bez sądu!—na pierwszej gałęzi,
Lub, związawszy powrozem, trzymać na uwięzi!...
Co to? Druga godzina! Tak spóźniona pora!
Żegnaj!!

— Dokądże śpieszysz?

— Szukać kolektora...

NEKROLOGJA.

†

Ś. P.

FRANCISZKA SCHREIBER,

żona kupca i obywatela miasta Warszawy,

przeżywszy lat 52, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 5-go stycznia r. b., pozostawiwszy po sobie w głębokim smutku męża, dzieci i zięcia. O dniu złożenia nabożeństwa za duszę zmarłej i pochowaniu zwłok na cmentarzu powązkowskim, osobne będą zawiadomienia. —39—

W dniu 7-ym stycznia, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), odprawione będzie nabożeństwo za spokój duszy

†

Ś. P.

Józefa Konstantego ROSÉ,

na które żona wraz z dziećmi, zaprasza krewnych i życzliwych. —55—

W dniu 4-ym stycznia w *Kurjerze Warszawskim* poran., *Kur. Porannym* i *Gazecie Warszawskiej*, mylnie podane zostało, że nabożeństwo odbędzie się w kościele św. Krzyża, co się niniejszem prostuje. 55

† Ciężką stratą los dotknął inżyniera gubernjalnego Ludwika Boguckiego. Ukochana pieszczotka całego domu 6-letnia ś. p.

Elżusia,

po krótkiej i ciężkiej chorobie, w d. 2 stycznia r. b. powiększyła grono aniołków; o tej bolesnej stracie niczem niepocieszeni rodzice zawiadamiają oddalonych krewnych i przyjaciół. —49

† W poniedziałek, to jest dnia 9-go stycznia, jako w bolesną rocznicę pogrzebu

ś. p. Antoniego Morawskiego,

b. urzędnika drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego, o godzinie **9-ej i pół** rano, w kościele św. Krzyża, na które pozostała żona zaprasza życzliwych. —26—

† We wtorek, dnia 10-go stycznia r. b., o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Stanisława Glińskiego,

b. urzędnika b. rady stanu Królestwa Polskiego, ostatnio ajenta drogi żel. nadwiślańskiej, na które koledzy wydziału gospodarczego tejże drogi rodzinę, krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zapraszają. —36—

† Arcybractwo adoracji Najśw. Sakramentu i wspierania ubogich kościołów, zawiadamia, że w dniu 7-ym stycznia, to jest w sobotę, o godz. **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

†

Ś. P.

hr. Augustowej Potockiej,

b. prezesowej tegoż arcybractwa, na które wiernych zaprasza się. —48—

† W dniu 7-ym stycznia r. b., to jest w sobotę, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Mikołaja Łaźniewskiego,

odprawione będzie, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, nabożeństwo za spokój duszy jego, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —41

† Dnia 7-go stycznia r. b., jako w rocznicę imienin

ś. p. Lucyny z Bojanowiczów

Widulińskiej,

odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na którą pozostali: mąż, matka i rodzeństwo zapraszają krewnych i życzliwych. —43—

† Dnia 7-go b. m., to jest w sobotę, jako w dniu imienin **ś. p. LUCJANA STANIAWSKIEGO, b. kasjera lombardu m. Warszawy**, odbędzie się o godzinie **10-ej i pół** rano żałobne nabożeństwo, w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, na które pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —37—

† W dniu 7-ym stycznia, jako w wigilję pierszej bolesnej rocznicy śmierci

ś. p. Henryka Korzona,

inżyniera huty bankowej w Dąbrowie, odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza, o godz. **9-ej** rano nabożeństwo żałobne, na które pozostali rodzice i siostra zapraszają rodzinę i przyjaciół. —42—

† W dniu 7-ym stycznia, jako w czwartą rocznicę śmierci

ś. p. Marji z Romanowskich 52

Żurkowskiej,

odprawiona będzie wotywa żałobna w górnym kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostałe w smutku córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Z Petersburga.

W *Birż. wied.* czytamy:

„W d. 31-ym z. m. odbyło się ostatnie posiedzenie świeżo zorganizowanej przy departamencie handlu i rękodzieł komisji pod przewodnictwem dyrektora tegoż departamentu W. J. Kowalewskiego. Jak wiadomo, głównem zadaniem komisji miało być uregulowanie handlu zbożowego, zarówno wywozowego jak i wewnętrznego. Na ostatniem tem posiedzeniu złożone zostały prace podkomisyj, zajmujących się rozstrzasaniem kwestyj szczegółowych z zakresu handlu zbożowego, sporządzone przez wyżwzmiankowane komisje oddzielne projekty, a wreszcie krótki protokuł posiedzeń komisji. Podkomisyj funkcjonowało ogółem trzy. Pierwsza podkomisja pod przewodnictwem jeleckiego marszałka szlachty, S. S. Bechtiejewa, zajmowała się przestudjowaniem kwestji: o środkach, mających na celu zapobieżenie dalszemu zanieczyszczaniu zboża, wywożonego za granicę, i sposobach przywrócenia transportom zboża z Rosji ich przymiotów właściwych, zdyskredytowanych za pomocą falsyfikacji na rynkach zagranicznych. Podkomisja ta opracowała projekt organizacji komitetów zbożowych, ich kompetencji, organizacji kontroli zboża, wywożonego za granicę i t. d. Projekt oddaje głównie pod kontrolę wybitnych kupców zbożowych i przedstawicieli ziemian całkowity eksport zboża z Rosji i ustanawia obowiązkowe ograniczenie domieszek, jakie mogą znajdować się w transportach. Kontrola, o której mowa, należeć ma do komitetów zbożowych, złożonych z reprezentantów kupiectwa i rolników. Druga podkomisja pod przewodnictwem dyrektora departamentu kolejowego, W. W. Maksimowa, zajęła się zbadaniem kwestji o najlepszej organizacji sprzedaży zboża na giełdach. Giełdy zbożowe dotychczas istnieją nominalnie, rzadko są odwiedzane przez kupców i nie wywierają prawie żadnego wpływu regulującego na całokształt handlu. Aby nadać tranzakcjom, dokonywanym na giełdzie, siłę decydującą, samym zaś giełdom odpowiednią powagę w rozstrzyganiu sporów handlowych, aby nadto rozwinąć działalność komisyj arbitrażowych i innych urządzeń, gwarantujących prawidłowe decydowanie w kwestjach spornych i zapewniających należytą pomoc osobom, zwracającym się do giełdy, opracowany został projekt zobowiązań giełdowych. Oprócz tego podkomisja sporządziła projekt organizacji komitetu centralnego i komitetów lokalnych z udziałem przedstawicieli handlu i rolnictwa. Tym właśnie komitetom ma być w przyszłości powierzone opracowanie przepisów zasadniczych, regulujących handel zbożowy, wyjaśnienie jego potrzeb i t. d. Trzecia podkomisja pod przewodnictwem wspomnianego już poprzednio jeleckiego marszałka szlachty, S. S. Bechtiejewa, opracowała projekt, dotyczący uregulowania handlu zbożowego na rynkach wewnętrznych, a więc przepisy w kwestji ustanawiania cen, kontrolę nad wagami i miarami i t. d. Kontrola taka powierzona ma być znowu komitetom, złożonym z przedstawicieli handlu i rolnictwa. Według projektu mają być ustanowione jednostajne miary i wagi, a wreszcie sposoby oznaczenia gatunku zboża.

„Na zakończenie komisja postanowiła za pośrednictwem swoich członków zapoznać z projektem uregulowania handlu zbożowego komitety giełdowe, towarzystwa rolnicze i inne instytucje, interesujące się tą sprawą. Następnie komisja zbierze się raz jeszcze w styczniu lub lutym r. b. w celu ostatecznego rozstrzygnięcia wątpliwych dotychczas kwestyj."

Z powodu nastąpienia w Europie zachodniej Nowego roku *Now. wr.* pisze w artykule wstępnym:

„Europa zachodnia obchodzi nastąpienie Nowego roku 1893-go w zupełnej nieświadomości tego, co ją oczekuje w najbliższej przyszłości. Co prawda, wszyscy już przywykliśmy do panującego powszechnie stanu pewnej nieokreśloności politycznej, a ta właśnie nieokreśloność nie zmniejszyłaby się bynajmniej nawet wtedy, gdyby na tle politycznem Europy nie wynurzyły się nowe ogniska większego jeszcze zagmatwania. Ani skandal panamski z jego rozgłośnemi perypetjami, ani eksplozja dublińska z jej wszelkiemi skutkami nie grają głównej roli w tym ogólnym nastroju, jaki zastaje na Zachodzie r. 1893-ci. W chwili obecnej, kiedy już zdążył osłabnąć efekt, wywołany temi wypadkami, bardzo wielu zaczyna prawie wierzyć, że i trzecia rzeczpospolita wyjdzie bez znacznego uszczerbku z ogniowej próby i że ministerjum Gladstona da sobie radę, zachowując nadal władzę w swoich rękach. Głównem źródłem niepokoju pozostają zawsze losy osławionego trójprzymierza i jego wpływu na przebieg ogólnych wypadków europejskich."

Birż. wied., stawiając z tej samej przyczyny horoskop na r. 1893-ci, przepowiadają rozpadnięcie się Niemiec:

„Wnioskując ze wszelkich objawów, to dziecię księcia Bismarka (zjednoczone Niemcy) umiera śmiercią powolną, i koniec bieżącego stulecia, do którego pozostaje tylko lat siedem, przyniesie nam niewątpliwie nowe ugrupowanie państw europejskich. W kombinacji tej Rosja zajmie jedno z miejsc najzaszczytniejszych. Już teraz można bez przesady powiedzieć, że wszystkie nici polityki europejskiej schodzą się w Petersburgu i że przyjaźni Rosji szukają zarówno jej przyjaciele, jak i wrogowie. Tylko jedna spokojna Rosja spotyka rok nowy z podniesionem czołem, w przekonaniu usług, jakie robiła i robi dla pokoju europejskiego, z jasno wytkniętym programem owej polityki wewnętrznej i zewnętrznej na przyszłość i bez trapiącego niepokoju o to, co losy jej przynieść mogą."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 5-go stycznia. (*Tel. Ajen. półn.*)— *Birż. wied.* określają na osiemdziesiąt jeden miljonów nadzwyczajny kredyt w budżecie roku przyszłego. Kredyt ten ma być przeważnie użyty na budowę kolei, a mianowicie kolei syberyjskiej. Wydatek ten ma być pokryty: przewyżką siedemnastu miljonów po nad normę budżetu, sumą trzydziestu dziewięciu miljonów, które Bank państwa, będąc winien skarbowi państwa jemu zwraca, a dwadzieścia pięć miljonów ewentualnie pokryje pożyczka. Natomiast dziennik podnosi, że budżet r. b. zamknięty zostanie ze zwykłym deficytem dwudziestupięciu miljonów i nadzwyczajnym siedemdziesięciu czterech i pół miljonów.

Petersburg 5-go stycznia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Setnik pułku kozaków lejb-gwardji, Włodzimierz Żerebkow, za zabójstwo setnika Iłowajskiego, został skazany do ciężkich robót na lat 12.

Taszkent 5-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Na mocy konfirmacji jenerał-gubernatora kara śmierci, na jaką wyrokiem sądu wojennego skazani zostali krajowcy za zawichrzenia d. 24-go czerwca w Taszkencie, zamieniona została na ciężkie roboty — dla dwóch na całe życie, a dla sześciu na lat 20 do 15. Były starszy aksakał, Płoczam-chodża, został skazany do oddziałów aresztanckich na cztery lata; były kazi Szarif-chodża zostaje wydalony z obrębu kraju turkestańskiego, ogłoszonego na rok jeden w stanie wzmocnionej ochrony. Wszystkim pozostałym obwinionym kary złagodzono. Jeden ze skazanych został uwolniony od kary.

PROGRAM TAAFFEGO.

Wiedeń 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Przepowiadają, że rokowania hr. Taaffego z przewódzcami stronnictw potrwają miesiące; poczem dopiero nastąpi wopólna konferencja prezydjów klubowych z rządem.

Wiedeń 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W*). — Wczoraj przybył tutaj przewódzca polskiej partji Jaworski. W południe hr. Taaffe przesłał Plenerowi, Jaworskiemu i hr. Hohenwarthowi zatwierdzony przez cesarza program rządowy z prośbą o utrzymanie głębokiej tajemnicy. Po południu Plener konferował z hr. Taaffem. (*Aj półn.*)

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Grousset wyjawia w *Bouche de Fer* nazwisko właściciela tajemniczego czeku, które zamilczał Andrieux. Jest nim Herbette, obecny ambasador francuski w Berlinie. Grousset powiada: Wyjawiam nazwisko, aby udaremnić daleko sięgające plany Andrieux'go. Przed czterema laty sprzedano Niemcom i Anglji wynalazek francuski prochu bezdymnego. Reinach pośredniczył. Hertz posiadał dowody tej tranzakcji. Reinach zobowiązał się zapłacić mu za dotrzymanie tajemnicy pięć miljonów fr. Zapłacił już 3½ miljonów, pozostał winien półtora miljona. Sumy tej zapłacić nie mógł, dlatego się otruł.

Paryż 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Blondin, urzędnik „Crédit Lyonnais", po konfrontacji z Fontane'm, został aresztowany.

Paryż 5-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na giełdzie panuje dziś niebywały chaos. Wszyscy potracili głowy wobec mnóstwa tajemnic zakulisowych, które wpływają na rozbicie interesów.

KATASTROFY.

Budapeszt 5-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W Resicza nastąpiła eksplozja gazów w kopalni. Liczą wielu zabitych i rannych.

Bern (w Szwajcarji) 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—W fabryce prochu w Worblaufen eksplodowała bawełna strzelnicza.

WALKI W EGIPCIE.

Londyn 5-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Według wiadomości z Kairu z d. 3-go b. m., oddział wojsk anglo-egipskich na wielbłądach odparł koło Ambigolu derwiszów, którzy w sobotę atakowali Saras. W gorącym boju obie strony poniosły wielkie straty. Nieprzyjaciel przeważał bardzo liczbą. Zginęli: major angielski oraz jeden oficer egipski i 45-ciu żołnierzy. Derwisze uszli na południe. Kolumna dowodzona przez komendanta wojsk pogranicznych Woodhouse'a, udała się do Ambigolu. (*Aj. półn.*)

Berlin 5-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W okręgu Saary zaprzestało pracy ogółem 21,000 górników.

Berlin 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —

Ruble w gotówce	204	25	(wczoraj 203.60)
Ruble na dostawę	204	25	(wczoraj 203.75)

Z sądów.

Fundacja w Wyrozębach.

Ciekawy proces był onegdaj w tutejszej izbie sądowej tematem rozpraw publicznych przed specjalnym kompletem, powołanym do rozstrzygania t. zw. sporów juryzdykcyjnych a złożonym pod prezydencją starszego prezesa izby, p. Arystowa, z członków tejże izby: Bartoszewicza i barona Rooppa, tudzież gubernatora warszawskiego Andrejewa, zastępcy prezesa izby skarbowej Uterjewa i prezesa prokuratorji w Królestwie Polskiem Sarando.

Przedmiotem sporu w procesie, o którym mowa, stały się zmiany, wprowadzone odniedawna z rozporządzenia władzy w ustroju instytucji dobroczynnej, w dobrach Wyrozęby (pow. sokołowski, g. siedlecka), przed trzydziestu laty ufundowany.

Aktem urzędowym z d. 17-go stycznia 1862-go r. ówczesny dziedzic dóbr Repki w gub. siedleckiej, Tadeusz Dorja Dernałowicz, dobra swe Wyrozęby, Podawce i Kunaty, w okruga węgrowskim położone, wraz z inwentarzami i sprzętami zapisał tytułem darowizny na rzecz „instytutu dobroczynnego, w dobrach Wyrozęby założyć się mającego", stanowiąc, iż instytut ów „składać się ma z trzech panien szarytek, których obowiązkiem będzie utrzymywać swoim kosztem księdza kapelana i zarazem wikarjusza przy kościele w Wyrozębach, sześć osób chorych, dziesięciu starców i kalek, felczera, aptekę domową i ochronkę czyli szkółkę, a w tym celu całemi dobrami zarządzać.

„Gdyby — opiewał dalej akt darowizny — władze ustanawianego instytutu nie potwierdziły i dobra, na ten instytut zapisane, na inny cel użyć chciały, w takim razie dobra Wyrozęby napowrót do zeznającego lub jego sukcesorów na własność powrócić mają".

Darowizna, w powyższej postaci sporządzona, zyskała w dniu 27-ym marca 1863-go r. zatwierdzenie Rady administracyjnej Królestwa, i następnie po wybudowaniu w Wyrozębach z dochodów tegoż majątku wszelkich potrzebnych budowli, osiedliły się tamże siostry miłosierdzia i cała fundacja powołana została do życia na zasadach przez ofiarodawcę zakreślonych.

Z biegiem czasu, gdy w zarządzie zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem, jakoteż w organizacji zgromadzenia siostr miłosierdzia, nastąpiły zmiany zasadnicze, na mocy ukazów Najwyższych z dnia 19-go czerwca i 31-go lipca 1870-go r. (*Dziennik praw*, tom 70 str. 199 i 463), siedlecka izba gubernjalna dobroczynności publicznej zwróciła się do ministra spraw wewnętrznych w kwestji wyjaśnienia sprzeczności, zachodzących pomiędzy ustrojem i zarządem zakładu wyrozębskiego a przepisami wspomnianych ustaw z r. 1870-go. W następstwie tej interpelacji zapadło Najwyżej zatwierdzone 12-go lutego 1872-go r. postanowienie komitetu do spraw Królestwa Polskiego, którego mocą, zgodnie z wnioskiem b. namiestnika Królestwa, wyjaśniono, iż zakład w Wyrozębach, jako założony i utrzymywany wyłącznie z zapisu prywatnego, bez jakiegobądź zasiłku ze strony skarbu, powinien ulegać władzy rady dobroczynności publicznej jedynie tylko pod względem lekarsko-policyjnym, i że ukaz z 1870-go r. nie wyłącza siostr miłosierdzia od wychowywania i nauczania dzieci wyznania rzymsko-katolickiego w wieku do lat siedmiu.

W obec powyższych wyjaśnień zakład Wyrozębski istniał i funkcjonował nadal, na pierwotnych zasadach, aż do r. 1887-go.

W roku tym gubernator siedlecki zwrócił się do p. Seweryna Doria-Dernałowicza, jako kuratora fundacji, z zawiadomieniem, że z rozporządzenia JE. Głównego Naczelnika kraju dalszy pobyt szarytek w Wyrozębach uznano za nieodpowiedni, a skutkiem tego zaproponował panu D., iżby tenże zamiast szarytek osadził w Wyrozębach trzy siostry miłosierdzia ze zgromadzenia russkiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Wówczas p. Dernałowicz usunął się od kuratorstwa, a majątek fundacji, w której szarytki elżbietankami zastąpiono, oddany został w zawiadywanie rady powiatowej dobroczynności publicznej pow. sokołowskiego. Jednocześnie atoli uznano konieczność rozstrzygnięcia na drodze prawodawczej kwestji warunków dalszego istnienia i zarządu fundacji Wyrozębskiej.

W uznaniu więc tej potrzeby zapadło Najwyżej zatwierdzone d. 10-go listopada 1889-go r. postanowienie komitetu ministrów, którego mocą zadecydowano: „uchyliwszy Najwyżej zatwierdzone d. 12-go lutego 1872-go r. postanowienie komitetu do spraw Król. Pol. o sposobie zarządu zakładu dobroczynnego we wsi Wyrozębach gub. siedleckiej, oddać zakład ten z całym jego majątkiem i funduszami w zawiadywanie właściwych rad dobroczynności publicznej, z zachowaniem atoli temuż zakładowi pierwotnego celu, wskazanego przez fundatora i z uwzględnieniem wszystkich innych rozporządzeń zapisu nadawczego, dotyczących pomienionej instytucji i nie sprzeciwiających się prawom obecnie obowiązującym; 2) nadać senjorowi z rodziny Tadeusza Doria-Dernałowicza prawo do godności kuratora pomienionego zakładu i po 3) na wypadek wystąpienia sukcesorów Tadeusza Doria-Dernałowicza z żądaniem zwrotu im na własność dóbr Wyrozęby przy jednoczesnem skasowaniu przytułku i szpitala, pozostawić ministrowi spraw wewnętrznych możność zarówno poddania na nowo pod rozwagę kwestji dalszego istnienia zakładu dobroczynnego w Wyrozębach, z ocenieniem przytem praw do tegoż majątku sukcesorów Doria-Dernałowicza, jako też nadanie następnie tej kwestji dalszego biegu w trybie prawem przepisanym."

(*D. n.*) *Fr. N.*

GIEŁDA.

Warszawa 5-go stycznia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 203.50 i 203.75, co się równa kursom 49.15 i 49.10 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest mocniejsza. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.25 (równia 203 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnej podaży waluty obniżyło tę cenę do 49.15 (t. j. 203.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i tyleż przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego od początku lutego do końca marca r. b. po 49.17½ i do końca b. m. po 49.17½, a z odbiorem stałym w końcu lutego r. b. po 49.17½ i w końcu b. m. po 49.17½, 49.15 i 49.12½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlin**em obracano po 49.25, 49.22½, 49.20, 49.17½ i 49.15, przy kursie zasadniczym po 49.20. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 49, jak twierdzi ceduła. **Londyn** krótki brano po 9.95. Za **Paryż krótki** osiągano 39.97½, 39.95 i 39.90. **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Wiedeń 83.25.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 99.50 i 99.35, względnie do wielkości odcinków, przy chęci płacenia 99.25 i 99.10, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000 po 99.25, jak twierdzi ceduła. Pożyczek wschodnich poszukiwano, chcąc płacić 102 za II-ej em. i 103.25 za III em., przy zaofiarowaniu po 102.50 II-ej em. i po 103.75 III-ej em. Zabrano kilka pożyczek premjowych russkich z r. 1864 I-ej em. po 244.25. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.50, i po 95.25 trzy pozostałe serje, przy poszukiwaniu po 95.15 i 94.85, a nabyto kilka tys. rubli VI-ej s. po 95.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.35 I-ej ser. i po 102.20 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy I-ej s. po 102.15, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 102 i 101.95. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.65 I-ej, II-ej i III serji, po 102.50 IV-ej s. i po 101.90 V-ej i VI-ej ser., których szukano po 101.60, wzięto kilkanaście tys. ostatniej serji po 101.70 i 101.75.

W żądaniu, bez nabywców, listy zastawne 5% miasta Łodzi I-ej serji po 101.50 i po 100.90 II, III i IV-ej serji.

Obligcyj 5% kanalizacyjnych m. Warszawy kupiono kilka tys. po 100.90.

Zapłacono za kilkadziesiąt akcyj Banku handlowego w Warszawie po 387 i 386.25, po potrąceniu przedpłaty dywidondowej (rs. 15).

W żądaniu kupony celne po 1.60½; półimperjały nowe notowano po rs. 8.15, 8.16 i 8.17.. Zapłacono za kilkanaście tysięcy marek w gotówce 49.22½ i 49.20.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.35, za Londyn krótki 9.98, za Paryż krótki 40.— i za Wiedeń krótki 83.30. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.15 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.87—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. osz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

Sprawozdania z targów

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 5-ym stycznia. — Pszenicy ofiarowano dziś 600 korcy i przy ogólnie chętnej tendencji sprzedawano wyborową po 6.30, białą po 6.15 pstrą po 5.70. Żyta dostarczono aż 1,400 korcy. Usposobienie niezmieniło się, płacono za wyborowe 4.80 do 4.85, za średnie 4.65 do 4.70, ordynaryjne bez ruchu. Owsa ofiarowano 300korcy i sprzedawano po 2.90 do 3.25 stosownie do gatunku.

— **Artykuły żywności** (z dnia 5-go stycznia r. b.). — Z powodu przypadającego w piątek święta targi dziś się odbyły. Dostawców pełno było na wszystkich punktach targowych, z powodu świąt Bożego Narodzenia starego stylu. Dostarczono też sporo świątecznych produktów. Ruch był duży na wszystkich targach. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy żądają 10½ do 11 kop., chleb razowy 2½ do 3 kop. chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8½ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop.—**Strucle** zwyczajne od 10 do 20 kop., maślana od 15 do 30 kop., makowe od 30 do 60 kop.—**Mięso** cokolwiek drożej. *Wołowina* w lepszych częściach 13—15 kop., w gorszych 9—10 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 14—15 k., w innych częściach od 12—13 k., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 10—15 kop., cztery nóżki od 10—11 łebek od 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—14 kop., w innych częściach od 11—12 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—14 kop., kiełbasy funt 18 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt 22½ kop., schabu funt 15—16 k., słonina świeża i sadło 20—22½ kop., słonina solona od 22—24 kop., szmalcu funt 22—24 kop. Prosięta sprzedają od 70 kop. do rs. 1.80 **Drób** nieco drożej: indyki od rs. 3.00 do 4.00, indyczki od rs. 1.65 do rs. 2.10, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 40 do 50 kop., kaczki większe od 70 do 75 kop., za gęsi żywe rs. 1 do 1.20, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 50, kury od 45—50 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. Kurczęta żądają sztuka od 25 do 30 kop. **Zwierzyna**: zające od kop. 80 do 1.20. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy sztuka od 35—40 kop. **Ryby** nieco taniej, łosoś świeży funt rs. 1.00, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 11—15 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 35 kop., szczupaki śnięte od 9 do 13 kop., karpie śnięte funt od 12 do 15 kop., wszelkie inne ryby funt 9—10 kop. żądają. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 rs. do 2. Raków drobnych kopa kop. 50 do 80. większych do rs. 1.50. **Nabiał** wciąż drogi, mleko niezbierane kwarta 8 do 9½ kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 35 do 40 kop. funt, solonego funt 32½ kop., masło na kwarty 70—75 kop., masło śmietankowe funt kop. 50, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 kop. 60 do 1.65, na sztuki świeże u włościanek za dwa 5½ kop. — **Owoce**: winogron funt od 16 do 18 kop., gruszki sztuka 2—5 kop., jabłka drobne sztuki od 1 do 1½ kop., większe sprzedają od 2 do 3 kop., orzechów kwarta 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta 14 do 15 kop., cytryny sztuka od 2½ do 5 kop., pomarańcze sztuka 8 do 10 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 22½—25 k., grzybów wianek 25 do 30 kop.—**Warzywa**: Marchwi pęczek 5—6 kop., buraków pęczek 3 do 4 kop., Kartofle garnice żądają od 7½ do 8 kop., pietruszki pęczek od 2 do 3 kop., cebuli pęczek od 3 do 5 kop., kapusty czerwonej główka 6—12 kop., kapusty główka od 4 do 1 kop., chrzanu pęczek od 6—12 kop., jarmużu blacik 3—6 kop.—Na placyku za Żelazną Bramą i w innych punktach targowych porozstawiano stragany z piernikami, zabawkami, oraz nieco świerków zakupywanych w cenie od 50 kop. do 5 rs. za okazałe sztuki.

Wapno słabiej z powodu mniejszego zapotrzebowania. Ceny wprawdzie pozostały mniej więcej bez zmiany, tranzakcje jednak są bardzo niewielkie. Sulejowskie drzewem palone rs. 1.15, a inne marki od 90 kop. do rs. 1.12 za korzec 250-funtowy.

Wywóz zboża z Rossji był z powodu zamknięcia żeglugi i nizkich cen rynku światowego, bardzo mały; szczególniej porty południowe skarżą się na zupełny zastój w handlu. Wywieziono z Cesarstwa w tygodniach kończących się w dniach:

	10 grudnia 1892 r.	3 grudnia 1892 r.	18 grudnia 1891 r.
	kwarterów:		
Pszenicy	167,000	233,700	280,000
Żyta	30,200	34,700	124,725
Jęczmienia	52,900	100,300	85,050
Owsa	31,800	35,200	145,300
Kukurydzy	20,200	12,000	32,400

14 stycznia ciągnienie

PREMJÓWEK

I-ej emisji 1864 r.

Sprzedaż z ***zadatkiem rs. 15*** i wypłatą dowolną ***od rs. 5. Cała wygrana*** należy do ***kupującego.***

Rossyjski Bank Handlowy i Komisowy

Jeneralna Agentura ***Senatorska 17.*** 4811

KOMITET WARSZAWSKIEGO

Towarzystwa Wioślarskiego

podaje do wiadomości, iż w d. 6 stycznia r. b. urządzoną zostanie ***zabawa dziecinna z choinką i królem migdałowym*** dla dzieci, członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 4-ej po południu. W dniu zaś 7-ym, t. j. w Sobotę, o godzinie 9-ej wieczorem, odbędzie się dla pp. członków ***wieczornica z choinką.*** Bilety wydają się codziennie od godz. 8-ej wieczorem, 24r

— ***Perfumy wyborowe z Grasse,*** południowej Francji, poleca ***skład materjałów aptecznych L. Ziemińskiego,*** ul. Królewska nr 37. 1565

— Dr ***B. Dzierżawski*** powrócił. Aleja Jerozolimska nr 25. 12

— Dentystka ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 4809

MŁODY DOKTÓR

szuka okazji podróżowania z chorymi lub zdrowymi. Udawać się do hotelu Francuskiego nr 18. 4776

— Karawan takiego samego fasonu, wielkości i z ozdobami, jaki był użyty do zwłok ś. p. arcyksięcia Rudolfa Następcy Tronu Austryjackiego, zbudował podpisany fabrykant powozów do miasta Odessy, do zakładu pogrzebowego P. Piotrowskiego. Osoby życzące sobie obejrzeć pomieniony karawan, mogą go widzieć w fabryce

przy ulicy Elektoralnej nr 11,

od dnia dzisiejszego od godz. 10 rano do 4 po południu, do dnia 9 b. m.

JAN STOPCZYK

25 fabr. powozów.

W ogrzewanym Cyrku

przy ulicy Ordynackiej

Cyrk Ernesto Ciniselli

Dziś wielkie przedstawienie. z udziałem całego towarzystwa oraz wszystkich specjalistów sztuki cyrkowej. Ostatnie kilka występów słynnego pogromcy lwów ***Manuela Veltran.*** Szczegóły w afiszach, początek o godz. 8 wieczór. 12r

INSPEKTOR SZKOŁY

NIEDZIELNO-HANDLOWEJ

ma honor zawiadomić pp. kupców, należącym do urzędu starszych zgromadzenia kupieckiego, że zapis kandydatów do pomienionej szkoły, zaopatrzonych w metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy (rewakcynacji), i świadectwo o zapisaniu ich na listę praktykantów kupieckich, odbywać się będzie 28 i 29 grudnia 1892 r. (9 i 10 stycznia) 1893 r., tj. w poniedziałek i wtorek od godziny 9—11 rano, w kancelarji szkoły Rzemiosł imienia Konarskiego (Nowe-Miasto nr 4).

Kandydaci nowozapisujący się, zgłaszać się winni do egzaminów 3 (15) stycznia 1893 r., w niedzielę, o godzinie 9 rano, do szkoły realnej W-go Pankiewicza (Złota nr 30). 34r

Dr ***Jakub Halpern*** b. lekarz na klinikach zagranicznych, choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 38r

ZAKŁAD FROEBLOWSKI

Janiny Anders

ulica Zgoda № 1. 47

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Panu M. M.—Proszę przybyć do Niespodzianki (ulica Bagatola) w piątek, 6 stycznia, pomiędzy 3 i 4 po południu dla porozumienia się z upełnomocnioną osobą w wiadomym interesie. Znak biała kamelja w butonierze. 54

— „Do Alfonsa X."—Dziękuję serdecznie za pamięć w tak piękny zamanifestowaną sposób. Szczery miałem zamiar być osobiście, okoliczności stanęły na przeszkodzie. Pragnę bardzo zobaczyć, jak tylko będzie można proszę o wiadomość. 46

ŚLIZGAWKA W OGRODZIE SASKIM.

Na ogólne żądanie w piątek, dnia 6 stycznia 1893 roku.

Druga wielka illuminacja

I KONCERT ORKIESTRY WOJSKOWEJ.

Cena biletu 20 kop.

Wejście od ulicy Niecałej. 36r

A. WŁODKOWSKI,

poleca na

KARNAWAŁ

Najmodniejsze Gazy: **chiffonette, pompadour, gauffré, chenille, broché metal,** we wszystkich kolorach.

Brokatele. Adamaszki, Changeant i gładkie Materje, Plusze, Aksamity w najmodniejszych kolorach.

Taffetas w paski changeant na suknie rautowe.

Wełny fantazyjne we wszystkich modnych kolorach **od 70 kop.**

Spody jedwabne pod suknie balowe **od 40 kop.**

Niebywały wybór. 54R **Ceny przystępne.**

KSIĘGARNIA
TEODORA PAPROCKIEGO i S-ki
w Warszawie, Nowy-Świat № 41,

poleca następujące nowe dzieła, własnym nakładem wydane:

Amicis Edmund de. Ze szkoły i z domu. Przełożyła z włos. Marja z Siemiradzkich Obrąbalska, rs. 1 kop. 50.
Beecher-Stowe: Podjadki szczęścia rodzinnego. Opowiadanie. Z przedmową Estei, k. 75.
Bełcikowski Adam. Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma. Studjum literackie, rs. 1 kop. 80.
Bert Paweł. Początkowa nauka przyrody dla młodzieży. Przełożyli J. J. Boguski i Adolf Dygasiński Z 520 drzeworytami w tekście, rs. 1 kop. 80.
Bleibtreu Karol. Napoleon, Studjum historyczne. Spolszczył Adam Nowicki, rs. 1 k. 50.
Buchanan Robert. W chwilę po śmierci. Wędrówka w kraje nieznane. Przełożył z ang. Anatol Krzyżanowski, kop. 50.
Choiński-Jeske T. W pętach. Powieść, rs. 1 kop. 50.
Dąbrowski Ignacy. Śmierć. Studjum, rs. 1 kop. 20.
Dygasiński Adolf. Garstka. Zbiór nowel, obrazków i studjów, rs. 1 kop. 50.
Gliński Kazimierz. Splątane nici. Szkice i obrazki, rs. 1 kop. 50.
Hansson Ola. Szkice literackie. Młoda Skandynawia, kop. 75.
Haufe E. d-r. Dziecko i rodzina. Wskazówki kształcenia domowego dla matek, rs. 1
Heilpern M. Tajemnice przyrody. Cz. II. Jak żyją rośliny, jak się odżywiają, rosną rozmnażają i poruszają, rs. 2.
Historja naturalna w obrazach. Cz. II. Botanika i mineralogja w 269 kolorowanych obrazkach, z tekstem Feliksa Wermińskiego. Wydanie wspaniałe, złożone z 25 chromolitografowanych tablic. W oprawie rs. 4.
Kornig Th. d-r. Jak się obchodzić z nerwowymi? kop. 60.
Krzemiński Stanisław. Krzysztof Kolumb. Przypomnienie życia i zasług, kop. 50.
Rzętkowski St. M. Z pomiędzy ludzi. Szkice z natury, rs. 1 kop. 20.
Schopenhauer A. Sztuka prowadzenia sporów, kop. 40
Sewer. W cieniu i w słońcu. Obrazki, rs. 1 kop. 60.
Stuart Phelps Elżbieta i Ward Herbert D. Powstań. Powieść hist. z czasów Jezusa Chrystusa, rs. 1 kop. 35.
Szebekówna Józefa. Życie syzyfowe. Powieść rs. 1.
Tajemnice magji i spirytyzmu w świetle nauki. Opracował F. J., rs. 1 kop. 20.
Treadwell F. P. i d-r V. Meyer. Tablice do analizy jakościowej. rs. 2.
Verne J. Bez powrotu. Przeł. z fran. Julja Zaleska, kop. 80.
Veron Eugenjusz. Estetyka. Przełożył z francuzkiego A. Lange, rs. 3.
Załęska Anna. Dobre dzieci. Zbiór powiastek, z licznemi oryg. rysunkami J. Pankiewicza, rs. 2.
Zeisel S. d-r. Chemja (nieorganiczna i organiczna). Ogólny wykład zjawisk chemicznych oraz ich zastosowania w życiu praktycznem. Z 261 drzeworytami w tekście. Z niemieckiego przełożył M. Flaum. 1724r

---

Świeżo wyszła z druku

MAPPA GEOGNOSTYCZNO-GÓRNICZA
Szląsko-Polskiego Zagłębia węglowego,

4 arkusze w skali 1: 50,000,
ułożon przez Inż. Górn. **M. Łempickiego**, z objaśniającym tekstem w russkim i niemieckim językach.—Wydanie Departamentu Górniczego w Petersburgu.

Cena rs. 6.

Do nabycia w Kancelarji Górniczego Uczonego Komitetu w Petersburgu, albo u Okręgowego Inżyniera Kondratowicza w Dąbrowie (Stacja kolei Warszawsko-Wiedeńskiej). 40r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Stycznia 1893 r., o g. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje

na sprzedaż starego surowca, żelaza, blachy i innych przedmiotów, znajdujących się na stacji pomp nowego wodociągu przy ulicy Czerniakowskiej, od summy rs. 1,010 kop. 41.

Warunki licytacyjne i wykaz szacunkowy, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1841r

---

Minogi Elbląskie OLBRZYMIE,

nadeszły do handlu win
A. ROESLER & Comp.,
przy ulicy Elektoralnej № 1. 18

OSTRYGI
HOLENDERSKIE

nadchodzą codziennie

do Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 1500r

Sprzedają się złote i srebrne **Pierścionki, Kolczyki, Broszki, Bransoletki** etc, z paryzkiemi sztucznemi brylantami, które szlifowaniem, ogniem i grą kolorów nie **ustępują prawdziwym, o czem można się przekonać** naocznie w kantorze fabryki

„Paryzka Kompanja"

w Warszawie, Biała № 10.—Ilustrowane katalogi wysyłają się za 50 kop. 6

Angielskiego języka

udziela H. Berger, autor „Łatwej Metody". Sienna № 18, m. 9. 20

Łaźnia Parowa
z kamieni.
WANNY
marmurowe i miedziane,
Prysznice.
Abonament 3, 6, 12, biletów taniej.
52R
13. Chmielna 13.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5 stycznia 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.35	102.10
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.65	—.—
„ „ „ II	102.65	—.—
„ „ „ III	102.65	—.—
„ „ „ IV	102.50	—.—
„ „ „ V	101.90	101.60
„ „ „ VI	101.90	101.60
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	101.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.50	99.25
„ „ małe	99.35	99.10
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.50	102.—
III „ „ „ 100	103.75	103.25
4% nowa pożyczka	95.25	94.85
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 17[1]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 124[0]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 84[4]
Od Listów likwidacyjnych kop. 35[9]
Od Obligów m. Warszawy 108[2]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 5 stycznia 1893 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	570	590
„ „ biała . . .	—	—	615	—
„ „ wyborowa .	—	—	630	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	480	485
„ średnie	—	—	465	470
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	290	325
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

NA WYSTAWĘ — DO AMERYKI

W CHICAGO

Wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt I (kurs II) dzieła p. t.

„NAJLEPSZA METODA"

czyli **Podręcznik Konwersacyjny P. v. Reussnera**, do nauczenia się rozmawiać po angielsku w bardzo krótkim czasie bez pomocy nauczyciela.—Przy pomocy podręcznika tego mogą się uczyć angielskiego języka, tak osoby obeznane już z tymże językiem, jak również i osoby, świeżo rozpatrywające naukę, przytem nietylko osoby wyżej lecz nawet średnio i miernie wykształcone.—Oprócz rozmówek polsko-angielskich, mieści się w tym podręczniku zbiór wyrazów najpotrzebniejszych, przykłady gramatyczne, wzory listów angielskich, **przewodnik dla podróżujących do Ameryki**, a najgłówniej na wystawę powszechną **w Chicago**; wszystko z poszczegółowem objaśnieniem wymowy i dosłownem tłomaczeniem na język polski. Dalsze (10—15) listów (zeszytów), wychodzić będą co 10 dni;—cena zeszytu 15 kop. (pocztą 18 kop.).—Skład główny u autora **(Reussnera) Marszałkowska ulica № 142 w Warszawie.** 14

DLA PODRÓŻUJĄCYCH

Nieruchomość

frontowa, o 3-ch piętrach i 2-ch bocznych oficynach 3-piętrowych, przy ulicy Nowolipki № **2386D—46**, sprzedaną zostanie przez Komornika Orłowa w drodze działów **w d. 11 Stycznia (nowego stylu) r. b.**, w Sądzie Okręgowym w Wydziale III przez publiczną licytację od zniżonego szacunku. Nieruchomość ta znajduje się na gruncie czynszowym i przynosi dochodu brutto rocznie **rs. 8068**. Podatki roczne wynoszą z niej rs. 1341 kop. 73, a półroczna rata Towarzystwa Kredytowego 761 rs. 25 kop. Nieruchomość to obciążoną jest następującemi długami:

1) Pożyczką Towarzystwa Kredytowego w ilości rs. 21,000, z której pozostaje obecnie do spłacenia rs. 16,930.

2) Pożyczkami prywatnemi (na 6 procent rocznie) w ilości rs. 15,000, 14,000 i 3,770 rs.

Wodociąg znajduje się w podwórzu, zlewy we wszystkich mieszkaniach. Bliższa wiadomość w kancelarji popierającego sprzedaż działową **Adwokata Przysięgłego**

Stanisława Bełzy
(ulica Nowo-Miodowa № 2). 9

SANKI.
Nowy transport,
w Fabryce Powozów 2239
Karola Sommera, Leszno 36.

Do sprzedania

Folwark z cegielnią

przy szosie, tuż pod miastem handlowem. Pszennej ziemi morgów 18 ze wszelkiemi zabudowaniami, pięknym murowanym domem o 8 pokojach i dużym owocowym ogrodem. Łąki przerzyna rzeka. Sprzedaje się rocznie 500,000 cegieł. Pośrednictwo nie wyłączone.—Bliższa wiadomość: Pańska 40, mieszk. № 11. 2258

!Najnowsze Walce!

Waldteufel. Fin de siécle. Cena kop. 60.
Waldteufel. Amouret printemps „ 50.
Gounod-Richards. Walc z opery Romeo i Julja kop. 75.
Nakład **Księgarni J. Guranowskiego,** Senatorska 32. 16
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

!Cena znacznie zniżona!
ALBUM TAŃCÓW
kop. **50.** 17
Księgarnia Guranowskiego Senatorska 32

Przysłowia Salomona

przełożone i objaśnione przez
J. KRAMSTÜCKA.
Cena kop. 40.
Skład główny **w Księgarni GURANOWSKIEGO**, Senatorska 32. 15

LICYTACJA.

31 Grudnia (12 Stycznia) r. b. o godzinie 10 zrana, w mieszkaniu przy ul. Świętojerskiej № 28, z mocy wyroku Izby Sądowej z dnia 2 (14) Września 1892 r., przed Komisarzem Sądu Okręgowego Orłowem, odbędzie się sprzedaż przez licytację, ruchomości należących do Adwokata Przysięgłego Józefa Goldszmidta, składających się: z fortepianu, garnituru mebli, luster z konsolami, kredensu i t. p. 3

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 8r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.
Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41

USPAKAJAJĄ SIĘ

MIGRENY I NEWRALGIJE

PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK ESSENCYI TERPENTYNOWEJ D-ra CLERTAN

Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co stanowi kilka kopiejek na każde leczenie.

Jeżeli słaby żołądek lub obstrukcya jest powodem migreny, wtedy należy używać

WĘGLA D-ra BELLOC

Podpis na etykiecie

Essencya Terpentynowa w perełkach D-ra CLERTAN jest chemicznie czysta.

Na każdym flakoniku jest podpis

Fabrykacya i ryczałtowa sprzedaż 19 rue Jacob w PARYŻU.

Znajdują się u wszystkich aptekarzy.

1703r

GLAZURY KAFLOWE

i MAJOLIKOWE,

podług najnowszych ulepszeń, po cenach przystępnych, wyrabia

Fabryka Glazur „BOROWNIA",

pr. Ostrowiec w Ćmielowie.

Reprezentacja na Warszawę p. F. Pawłowski, Bracka 25. 2238

ABRICOTINE

Likier stołowy wytworzony z delikatnego owocu brzoskwini, ułatwia trawienie i odznacza się przewybornym smakiem.

Rozliczne podrabiania i naśladowania najlepiej uwydatniły różnice jakie zachodzą porównawczo z prawdziwym likierem, i wpłynęły przeważnie na rozpowszechnienie jego.

Należy wymagać zawsze na etykietach podpisu

ENGHIEN LES BAINS

Fabrykant Abrykotiny produkuje również następujące likiery:

LIQUEUR D'OR ✱ ELIDAH ✱ LIQUEUR DE MANDARINES ✱ FLEUR DE THÉ ✱ CRÈME DE CACAO

WSZYSTKIE TE PRODUKTA ZJEDNAŁY WYSOKĄ NAGRODĘ W MEDALU ZŁOTYM NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ R. 1889

1605r

Reprezentant na Królestwo Polskie i Rossję Zachodnią A. Wołkowski. Warszawa ul. Orla 12

MAGAZYN RĘKAWICZEK

F. SCHLAGERA,

egzystujący od 1866 roku

przy ulicy Nowy-Świat № 51, róg Wareckiej,

otrzymał na karnawał wielki transport Wachlarzy najmodniejszych od 30 kop. oraz poleca Bieliznę męzką, odznaczającą się dobrym krojem i trwałością; Krawaty w najświeższych fasonach, Wyroby skórzane, Spinki, Cachenez, Perfumy z różnych fabryk i wielki wybór Parasoli męzkich i damskich.

Ceny przystępne. 7

P. P.

Biuro Centralne sprzedaży

LAMP ŻAROWYCH D-ra AUER'A,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż ceny nasze są następujące:

JEDNA oryginalna lampa d-ra Auer'a, składająca się z palnika, koszulki żarowej i cylindra kryształowego z urządzeniem **oraz utrzymaniem w przeciągu jednego roku** przy **JEDNOCZESNEM** założeniu w **JEDNYM** lokalu lub magazynie

sztuk lamp kosztuje rs.	1—5	6—10	11—20	21 lub więcej
	10	9,75	9,50	9,25

Ceny znaczą netto za gotówkę.

Wystawa prób szklannych dla światła d-ra Auer'a, które specjalnie są przygotowane do tegoż oświetlenia, są w naszem Biurze Centralnem do obejrzenia od godz. 9—2 i od 4—7 wieczorem. Cenniki wymienionych przedmiotów znajdują się w naszem Biurze i u specjalnych naszych Agentów.

UWAGA. Dla uniknięcia nieporozumień agenci nasi są zaopatrzeni w dowody z Biura Centralnego.

Z uszanowaniem

Biuro Centralne sprzedaży lamp żarowych D-ra Auer'a

19 **Bracka Nr 25.**

ZAWIADOMIENIE!

Istniejąca od roku 1819

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych i Stalowych ostrych

pod firmą

Gustaw Mann.

Magazyn: **Nowy-Świat № 49,**

którą nabyłem w roku zeszłym od Sukcesorów tejże, **z dniem 1-ym Stycznia r. b. przeszła na własność syna mego „GUSTAWA".**

53R **Alfons Mann.**

Nauka i wychowanie.

A) Potrzebna gimnazistka, z francuzką konwersacją i muzyką. Niecała 12, mieszkania 24. 56r

Angielka rodowita, wyższy dyplom, lekcje trzy tygodniowo, miesięcznie rs. 3. Bracka 6, mieszkania 16. 399

Adres. Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 4161r

Angielka z upoważnieniem poszukuje lekcyj. Oferty składać pod lit. M. C. w biurze ogłoszeń Senatorska 26. 29r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 41900

Francuzka wykształcona, ma kilka godzin wolnych. Marszałkowska 116—19, zrana od 9—11 i od 5-ej do 7-ej. 88

Lekcyj rysunku udzielam. Żelazna 48, mieszkania 21. 66

Niemka rodowita z patentem, znająca język russki i polski, udziela lekcyj, konwersacyj niemieckiego. Oferty proszę składać do Kurjera War. pod wyrazem „Freiburg." 430

Niemieckiego udziela nauczyciel, za upoważnieniem władzy. Krakowskie-Przedmieście 85—7. 423

Osoba kształcąca córki w domu, może zechce przyjąć panienkę z piątej klasy do wspólnej nauki. Kurjer Warszawski pod „Nauka." 285

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Kracza 12. 42543

Potrzebną jest na wieś do 7-letniej dziewczynki nauczycielka, ze znajomością russkiego języka i początkami muzyki na fortepianie. Wiadomość u W. Wetzlicha w b. Zamku Królewskim. 42507

Prof. de Préchamps, Długa 25. W domu francuzkim pomieszczenie dla panienki, fortepian. 42225

Poszukuję wykształconej paryżanki do konwersacji w godzinach wieczornych. Oferty sub P. H. T. przyjmuje kantor Kurjera. 97

Potrzebny korepetytor, do przygotowania do wstępnej klasy gimnazjum, na dwie godziny dziennie 3 rs. miesięcznie. Solna № 8, mieszkania 20. 359

Realista 6-tej klasy poszukuje od Świąt kondycyj lub korepetycyj. Wiadomość: Długa 25, m. 26. 372

Szkoła kroju Skwareckiej, najpiękniejszym systemem Worth'a. Uwaga!! uczennice praktykują na materjałach. Plac św. Aleksandra 14—6. 169

Student poszukuje korepetycyj lub kondycyj przyjmuje, za lekcje mieszkanie. Oferty dla „Mieszkanie" w kantorze Kurjera. 33r

Student uniwersytetu udziela lekcyj nauk przyrodzonych, matematyki, przygotowuje do egzaminów. Adres: Szkolna № 2, skład węgli. 32r

W zakładzie freblowskim Zofji Garbowskiej, Zielna № 11, nowy kurs metody dla osób dorosłych rozpocznie się d. 7-go stycznia. 59r

W zakładzie froeblowskim Marji Weryho, lekcje rozpoczną się 3 stycznia. 333

Zakład froeblowski Marji Keller, Senatorska 11, przyjmuje też wychowawczynie z udzieleniem świadectwa. Zajęcia rozpoczynają się 2 stycznia. 42172

Doniesienia osobiste.

Dla H. W. K. w Lublinie list wysłany. 387

Dla 15,000 list na poczcie od H. II. 435

List dla „Alfreda 155" wysłany. 367

Majster cechowy, kawaler, lat 34, mający fabrykę lat kilkanaście z powodzeniem, poszukuje w celu matrymonjalnym panny do lat 30, znającej się na gospodarstwie domowem, ze średniem wykształceniem, nie brzydkiej i niezbyt biednej. Panie traktujące rzecz serjo zechcą swe oferty złożyć poste-restante Warszawa do dnia 15-go stycznia, dla „Pośpiesznego", za okazaniem kwitu. 308

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Były kupiec, izraelita, w średnim wieku, poszukuje posady inkasenta lub za rządcę domu bez meldunków, za gwarancją. Także sprzedaję stary obraz ręcznej roboty „Napoleon I." Oferty: Świętojerska 30, m. 71. 57

Chemik energiczny, z patentem politechniki berlińskiej, który pracował praktycznie w jednej z większych cukrowni w Niemczech, z najlepszemi rekomendacjami, szuka posady. Łaskawe oferty sub („S. M.") przyjmuje Kurjer. 42550

Demi-place poszukuje zaraz osoba młoda, posiadająca języki. Szkolna № 8, mieszkania № 16. 476

Demi-place przyjmie polka, posiadająca języki francuski, russki, przedmioty klasyczne oraz muzykę z upoważnienia Kons. Warszawskiego. Wiadomość w Schronieniu nauczycielek, Królewska № 37. 410

Francuzka poszukuje konwersacji. Nowy-Swiat 70—3, od 4—6-ej. 61

Gospodyni z gub. wschodnich, w sile wieku, obeznana doskonale z gospodarstwem wiejskiem, może przedstawić poważne świadectwa i rekomendacje, poszukuje odpowiedniego zajęcia na wsi lub w mieście. Adres: Anna G... Nowogrodzka № 36, m. 3. 376

Kobieta prosi o mieszkanie za posługę przy pojedyńczych osobach, zaraz. Mokotowska № 60, B. Jankowska. 415

Lakiernik specjalny powozowy i galanteryjno-piecowy, który pełnił obowiązki majstra, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd do Rosji. Ul. Tamka 45, m. 15. 159

Młoda osoba, znająca języki, poszukuje miejsca kasjerki lub ekspedytorki. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod literami B. W. F. 124

Młoda osoba, łagodnego charakteru, średnio wykształcona, muzykalna, poszukuje miejsca towarzyszki na wyjazd. Łaskawe oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Marji K." 361

Młody człowiek, energiczny, poszukuje miejsca inkasenta, magazyniera. Kaucji rubli tysiąc złożę. Oferty „Miejsce", przyjmuje Kurjer. 428

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca do dzieci lub gospodarstwa w zamożnym domu. Oferty składać: Marszałkowska № 84, mieszkania 5. 42420

Osoba młoda poszukuje miejsca do zarządu domem lub do dzieci, posiada patent z ukończenia pensji i języki. Wiadomość: Jerozolimska 31, m. 42, od 2—4-ej. 90

Ogrodnik-pszczelarz, kawaler, wykwalifikowany, potrzebuje posady zaraz. Adresować: Jan Jankowski w Mrozach, dr. ż. warsz.-teresp. 397

Osoba młoda, z prowincji, znająca języki niemiecki i russki, poszukuje miejsca bufetowej lub sklepowej. Wiadomość: ul. Śliska № 4, m. 9, zrana od godz. 10 do 1-ej i od 3 do 6-ej po poł. 420

Panna posiadająca języki polski, russki i francuski potrzebuje miejsca lektorki, do towarzystwa, do wyręczania pani domu lub bony. M. S., Hoża 78, m. 25. 486

Poszukuję miejsca sklepowej do składu wędlin zaraz. Wróbla № 4, m. 7. 462

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory. Podwale № 38, m. 10. 446

Poszukuje posady administratora dóbr lub rządcy rolnik z praktyką kilkunastoletnią, mogący dać wszelkie wymagane gwarancje. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. J. G. 380

Stangret żonaty, z dobremi świadectwami poszukuje służby, może być na wyjazd.—Kacza 10—24, Wojciech Łuczak. 393

Udzielam konwersacji francuskiej. Wiadomość: Złota № 24, m. 10, od 6—8-ej wieczorem. 100

Uczeń 4-ej klasy, z prowincji, katolik, z niemieckim, poszukuje zajęcia w kantorze. Aleje Jerozolimskie 74—24. 474

Wdowa lat średnich, z wyższem wykształceniem, skromnych wymagań, poszukuje odpowiedniej pracy na miejscu. Hortensja 5—19. 475

Wieczorami poszukuje zajęcia młody człowiek, ze znajomością buchalterji, korespondencji i ładnym charakterem pisma. Oferty pod lit. W. S. w kantorze Kurjera odbiorę. 358

Wykształcona niemka szuka miejsca bony. Oferty G. P. przyjmuje Kurjer Warszawski. 354

Wykształcona angielka z Londynu udziela konwersacji angielskiej. Żórawia № 9, mieszkania 7, 1-sze piętro. 42351

Z prowincji poszukuje miejsca ucznia zdolny do każdego zawodu. Chłodna 5, mieszkania 28. 23

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna zaraz. Grzybowska 21, mieszk. 4, od 4—6-ej. 485

Bufetowa z kaucją potrzebna jest zaraz do prowadzenia interesu na kolei, blisko Warszawy. Wiadomość: Pańska 38, m. 8. 437

Do kwiatów potrzebne panny podręczne i uczennice. Ul. Podwale № 12. 42414

Dziewczynek od lat 15 potrzebuję do robót w fabryce. Zgłosić się w piątek od godziny 11 do 3-ej po poł. do pani Dolińskiej, Elektoralna № 19. Tamże ogrodnikowi wydzierżawia się ogród i ziemia. 422

Do interesu bankierskiego prowincjonalnego potrzebny jest młody człowiek, mogący samodzielnie prowadzić buchalterję podwójną. Oferty z wymaganiami i opisem życia przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod S. B. 21. 58r

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki, maszyny Whelera-Wilsona, dziurkarki i uczennice. Podwale 16, stróż wskaże. 303

Kaligraf, rysownik lub litograf potrzebny na dłuższy czas do opisywania planów sytuacyjnych, za dobre wynagrodzenie. Reflektujący mówiący cokolwiek po niemiecku mają pierwszeństwo. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Kaligraf.” 356

Linjowacz na pióra potrzebny. Wiadomość Elektoralna 10. 366

Niańki doświadczonej potrzebuję. Jedno dziecko. Krakowskie-Przedmieście 30, mieszkania 14, Starzyńska. 416

Ogrodników z dobremi rekomendacjami umieszcza kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 4018r

Potrzebny snycerz na stylową robotę. Okólnik hr. Krasińskiego № 15. 42438

Potrzebne są maszynistki i dziurkarki do bielizny. Wspólna 13, m. 15. 98

Potrzebna jest maszynistka i dziurkarka do bielizny. Kościelna № 9, m. 1. 82

Panna kompletnie uzdolniona do wykończania staników potrzebna zaraz. Bielańska № 6, E. Walkiewicz. 42479

Potrzebna bona niemka oraz korepetytor.— Książęca № 6, m. 7. 153

Potrzebne są zaraz zdolne podręczne do pracowni Lubicz-Zaleskiej. Marszałkowska № 90, m. 15. 128

Potrzebna bona w średnim wieku, niemka lub polka, z doskonałą krawieczyzną i szyciem. Chmielna 92, m. 9, wieczorem. 161

Potrzebne zaraz zdolne panny do znaczenia bielizny, za dobrem wynagrodzeniem.— Leszno 17, m. 6. 181

Potrzebne są maszynistki, uczennica, panny do dziurek do bielizny męzkiej. Ciepła 7, m. 36. 11

Potrzebny buchalter i korespondent chrześcjanin, od 7—9-ej wieczorem. Oferty: Kurjer Warszawski R. C. 53

Potrzebni chłopcy do ślusarza. Ulica Wąski Dunaj № 20. 48

Potrzebne do kwiatów zaraz płatne panienki. Wolska 5, m. 21. 43

Potrzebne bardzo zdolne staniczarki i do spódnic. Pracownia Elizy, Świętokrzyzka № 3, m. 7. 95

Potrzebna zaraz panienka mająca chęć do pracy, umiejąca dobrze pisać i rachować, do pomocy w kantorze wielkiej pralni Nowoświeckiej. Nowy-Świat № 16. 81

Potrzebne maszynistki, dziurkarki. Hoża 19, m. 5. 74

Potrzebne maszynistki do bielizny. Ogrodowa 46, m. 19. 42

Potrzebna zaraz panna uzdolniona w szyciu na maszynie Singera. Wiadomość: ulica Bielańska № 9, w sklepie p. Balukiewicza. 36

Potrzebna panna do szycia kołder w krosnach. Tłomackie № 3, mieszk. 14. 178

Potrzebna zaraz bona niemka. Wiadomość: Karmelicka 7, mieszk. 6, między 1—3. 271

Potrzebna osoba, polka, średnich lat, znająca metodę freblowską, język francuski, do dwóch chłopczyków lat 5 i 7. Wiadomość w magazynie bielizny p. Fuks, ulica Senatorska 26. 253

Panny uzdolnione do szycia kołder w krosnach na stałe zajęcie potrzebne.—Nowy-Świat 49, magazyn pościeli. 42501

Potrzebni są kolporterzy. Wiadomość w księgarni M. Arcta, Nowy-Świat 53. Zgłaszać się od 9 do 12-ej. 267

Potrzebny jest chłopiec do szewca do terminu na przychodniego. Solna № 8, mieszkania 20. 360

Potrzebne są panny uzdolnione do krawatów. Wiadomość: Nowolipie 30, mieszkania 28. 391

Potrzebni uczniowie do nauki rzeźbiarstwa. Długa № 19, Dobrowolski. 386

Potrzebne dziewczynki do malowania zabawek. Mirowska 1, m. 10. 395

Potrzebne są panny do szycia rękawiczek materjalnych oraz do ćwiklowania. Nalewki 43, mieszkania 60. 401

Potrzebna jest zaraz sklepowa do mydlarni. Złota № 33. Wiadomość w sklepie, między 2 a 3-ią. 392

Potrzebny szwajcar do domu № 35/1582 P w Alejach Jerozolimskich; dobre rekomendacje są potrzebne; od godz. 12 do 2-ej. 363

Potrzebna gospodyni w średnim wieku, pojedyńcza, do klubu oficerskiego, z kaucją rs. 100. Wiadomość: ulica Widok № 9, mieszkania 7, od godziny 5 do 7-ej po poł. 452

Potrzebna jest zdolna zakrojczyni, z dobremi świadectwami, na wyjazd do miasta Płocka, na warunkach bardzo korzystnych.— Wiadomość przy ul. Marszałkowskiej № 129, m. 12, od godziny 1—3-ej. 442

Panien zdolnych potrzeba do krawatów i do białych batystowych, za lub bez zapłaty.— Żórawia 21—2. 54r

Panienki zręczne do pudełek aptecznych znajdą zajęcie. Świętokrzyzka 3, mieszkania 10. — Tamże potrzebny chłopiec (robotnik) lat 15. 479

Potrzebne zaraz zdatne staniczarki i zdatne podręczne. Elektoralna 7, Nowińska. 421

Potrzeba zarządzającego sklepem kolonjalnym z winami i wódkami, na prowincję.— Kaucja rs. 500. Pensja roczna 360 rs. i utrzymanie. Wiadomość: Włodzimierska 19, mieszkania 10. 464

Potrzebna osoba w średnim wieku, inteligentna, pracowita i energiczna, z kapitałem 3,000 do 4,000 rubli, które zostaną zahypotekowane na nieruchomości w Warszawie, do pomocy w prowadzeniu interesu korzystnego, opieki nad dziećmi i zarządu domem u wdowca, za wynagrodzeniem 20 rubli miesięcznie, z całodziennem utrzymaniem. Oferty z opisem dokładnym biegu życia składać w Kurjerze dla „Wdowca.” 487

Potrzebna panna do kroju bielizny damskiej, podręczna do dziurek i uczennica, może być ze wszystkiem. Ulica Ordynacka № 12, mieszk. 3. 492

Potrzeba uczniów do fabryki wyrobów miedzianych i żelaznych. Żelazna 60, Kosiński. 458

Panny podręczne do staników potrzebne zaraz. Wspólna 13, Bielawska. 497

Staniczarki kompletnie zdolne mogą być przyjęte ze wszystkiem. Podwale № 6, mieszkania 3. 470

Uczniowie potrzebni do fabryki wyrobów mechanicznych. Wiadomość: ulica Szczygła № 3. 433

Zdolne dziurkarki, podręczne, uczennice zaraz płatne potrzebne do pracowni bielizny męzkiej, Zgoda 3, mieszkania 15. 40r

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, nie uciekając się do żadnych fikcyjnych wyprzedaży, ogłaszanych dla najrozmaitszych powodów z towarami wybrakowanemi, poleca swoje wyborowe towary nie wybrakowane po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie: 42129

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 42129

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 42129

A) Szklanki do herbaty po 75 kop., rs. 1, rs. 1.20, rs. 1.35 za tuzin. 42129

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 42129

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 42129

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 42129

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16 42129

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 42129

Adres. Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. Koperski. 40074

A. Klacz skarogniada, bardzo ładna, ujeżdżona pod wierzch i do zaprzęgu, niedrogo do sprzedania u egzekutora kancelarji JW. oberpolicmajstra. 357

Borownia w Ćmielowie pr. Ostrowiec poleca kaflowe i majolikowe glazury. 42:93

Bufet, lodówka, znaki, różne utensylja sklepowe są do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 19, u stróża. 453

Bilard potrzebny cztery łokcie, zaraz. Elektoralna 43, kawiarnia. 457

Do sprzedania sanki petersburskie nowe na jednego lub parę koni. Krucza № 44. 134

Do sprzedania szafka 8 rs., łóżko 10, palto na młodą osobę na wacie, jedwabiu, czapka, mufka, kołnierz rs. 20. Warecka 10—7, trzecie podwórze, od 3—5-ej. 268

Do sprzedania sanie kryte, cab, sanie obywatelskie na wieś, sanie do miasta, faeton miejski bardzo elegancki, faeton na wieś, kocz z fordeklem zupełnie świeży. Leszno 64. 80

Futro nowe jonatki do sprzedania za 60 rs. Krakowskie-Przedmieście 30, m. 14. 42544

Fortepian A. Hofera do sprzedania za 300 rs. Ul. Długa № 18, m. 35. 145

Fortepian do sprzedania o 7-iu oktawach, cena bardzo przystępna. Złota 27—6. 39

Fortepian Kralla doskonały rs. 220, lustro duże rs. 12. Szeroka Freta 18, m. 7. 165

Futro algierka elki męzkie 120 rs., lankastrówka Bekkera lufy Bernarda 55 rs., sprzedaję. Tłomackie 5, 1-sze piętro. 157

Futro damskie świeżo pokryte czarnym cheviotem i suknia jedwabna z materji ljońskiej na wysoką osobę, do sprzedania. Wiadomość: Włodzimierska 2, drugie piętro, mieszkania № 4, do godziny 12-ej. 448

Futro białe wilki, aryston, palto, Biblję sprzedaję. Ulica Brukowa № 2, mieszkania 20. 478

Fortepian krótki, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 40. Wiadomość: Świętojerska № 8, m. 1. 347

Garnitur mebli za rs. 25. Elektoralna № 3, m. 20. 409

Garnitur czarny utrechtem kryty, stół urzędowej roboty sprzedam tanio. Nowy-Świat 27, stróż wskaże. 37

Garnitur mebli pięknie rzeźbiony, w dobrym stanie, tanio sprzedam. Ciepła 3, mieszkania 4. 84

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Kredens jesionowy do sprzedania. Chłodna № 54, m. 13. 417

Kupię stół dębowy bilardowy rozsuwany, na trzydzieści kilka osób, nowy lub mało używany. Oferty z ceną w Kurjerze Warsz. sub „Stół.” 483

Kilkadziesiąt obrazów, stare dywany perskie do sprzedania. Chłodna 17, mieszk. 2, od 12 do 3-ej. 488

Kocioł duży miedziany z kranem jest do sprzedania. Ulica Żórawia № 19. Wiadomość u stróża. 477

Lankastrówka szesnastka bardzo tanio do sprzedania. Piękna 40, m. 25. 79

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 156

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 88

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 250

Maszyna Wilsona rs. 17. Nowy-Świat № 8, m. 79, o 12-ej. 50r

Meble czarne, fantazyjne, otomana, szeslong, stoliki, tremo. Krucza 49, tapicer. 42547

Meble z pięciu pokojów tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 21, mieszkania 28. 114

Medaljon brylantowy nowy, roboty paryskiej, do sprzedania. Berga 6, m. 2. 34r

Otomana, krzesła, kozetka, stoliki fantazyjne bardzo tanio. Bracka 10, mieszk. 18, w drugiem podwórzu. 451

Otomana za rs. 18 do sprzedania. Marszałkowska 91, m. 24. 14

Otomanę gustowną sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście № 20, m. 11. 182

Owies wagonami i detalicznie sprzedaje dom handlowy B. Werner et Comp., Królewska 8. 7r

Po zmianie umeblowania są do sprzedania meble, łóżka i t. p. Chmielna 48, m. 12, od 10 do 2-ej po poł., oprócz świąt. 42436

Pianina i fortepiany nowe i używane na dogodnych warunkach są do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 42366

Pianino zagraniczne do sprzedania i sofa.— Hortensja 7—12. 427

Pierniki litewskie, chleb wiejski, masło świeże. Mokotowska 42, do 1-ej. 384

Pianino piękne do sprzedania. Elektoralna 51, m. 3, od 9 do 2-ej. 379

Pianino mało używane sprzedam za 200 rs. Wspólna 42, m. 25, od 4-ej. 370

Prasowaczka mechaniczna paryska do bielizny, garnitur salonowy machoniowy fabryki Simlera, do sprzedania. Ulica Piękna № 16. 55r

Rotunda. Brązowym welwetem kryta, na jedwabnej wacie, piórami przybrana rotunda, do odstąpienia za rs. 18. Niecała 10, mieszkania 13. 432

Rowery używane nabywam lub też kwity lombardowe. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. „Rower.” 40471

Sanki parokonne praktyczne i faeton tanio do sprzedania. Orla № 9, u Geyera. 42301

Suknie jasne, fularowa i wełniana, pelerynka bordo na osobę szczupłą tanio, pozostawiono przy ul. Aleksandrja № 14, mieszk. 51, parter. 407

Sanki parokonne w dobrym stanie do sprzedania. Świętokrzyzka № 13. 405

Sanki eleganckie, parokonne, do sprzedania. Świętokrzyzka 20, stróż wskaże. 401

Sprzedaję futro damskie lisy, pościel i inne rzeczy. Jerozolimska 16, mieszkania 5, od 12 do 3-ej. 378

Suknia strojna lila, nowa, do sprzedania.— Nowo-Wielka № 13, m. 15. 369

Sprzedaję fortepian $6^1/_2$ oktawy, długi.— Widok 13, mieszkania 2. 345

Suknie wełniane, jedwabne eleganckie do sprzedania. Wspólna 24, m. 7. 434

Szczeniaki dwa czystej rasy pontery, sprzedaję po rs. 6. Żelazna 72, mieszkania 18, Zuzanna. 426

Sanki powozowe mocne, porządne, za cenę rs. 80 i drugie powozowe tańsze. Żelazna № 89. 454

Sanki petersburskie urzędowej roboty, eleganckie, tanio sprzedam. Ulica Nowolipie № 80. 455

Suknia kremowa jedwabna tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszkania 14. 249

Sanki do sprzedania używane, w dobrym stanie. Ulica Nowolipie 67, u kowala. 473

Sanki 2-osobowe do sprzedania. Wiadomość: hotel Paryzki, u szwajcara. 104

Szafa do rzeczy, bielizny, stół, komoda, łóżka, tremo, stoliki. Krucza 49, m. 9. 42546

Sprzedam bardzo tanio otomanę i garnitur. Długa, Eldorado, mieszk. 45. 123

Tanio do sprzedania szynel wojskowy z bobrami. Chmielna № 72, mieszkania 28, od 1 do 3-ej po południu. 42449

Tanio. Lisy, garnitur tumakowy, kaftaniki. Hoża 54, m. 6. 51r

Wagę setną używaną kupię. Adres. Zielna 21, drugie piętro, front. 465

Wyprzedaż mebli, piecyk i różne rzeczy.— Widok 24, mieszk. 5. 431

Wyjeżdżam, sprzedaję fortepian, biurko, komodę, stół, krzesła, dywan, fotel zarazem i łóżko dla chorego, szafę kredensową, stół do kart, fotel wygodny, obrazy, pościel, miedź, samowar, kuchenne sprzęty, szkło, platery, dwa fraki, firanki, lampę, wazony, świeczniki i wiele innych rzeczy, maszynkę ręczną do szycia. Hoża 9—27. 411

Wędliny litewskie wyborowych gatunków, sery litewskie. Mokotowska 42, do pierwszej. 383

Za rs. 35 do sprzedania fortepian czarny, mały, w dobrym stanie. Wiadomość u organisty szpitala Dzieciątka Jezus. 343

Interesa handl. i majątk.

Były urzędnik drogi żelaznej, wdowiec, samotny, życzy wejść do współki interesu handlowego lub przemysłowego już istniejącego. Wiadomość: kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 37r

Bardzo korzystny interes. Do sprzedania lub do współki lat 10 egzystująca fabryka chemiczna w mieście fabrycznem potrzebna osoba mająca kapitał. Wspólna № 33—1. 53r

Bufet przy kolei do wydzierżawienia. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 353

Domy do sprzedania od 35 do 200 tysięcy rs. na dobre procenta i place w najlepszej stronie. Widok 13, m. 6, do 1-ej. 403

Do sprzedania kawiarnia z bilardem. Bednarska № 8. 344

Do sprzedania 52 włóki lasu sosnowego wraz z gruntem, położonego w gub. piotrkowskiej, po obu stronach plantu kolei warszawsko-wiedeńskiej. Wiadomość bliższa w Warszawie, ulicą Mazowiecka № 4, mieszkania № 9. 425

Do sprzedania majątek ziemski Dębowa Góra, położony w gub. warszawskiej, powiecie kutnowskim, odległy od stacji drogi żel. warsz.-bydg. wiorst 7, od cukrowni wiorst 9, ma rozległości włók 26, przeważnie ziemi pszennej, bez służebności. Budynki i dwór murowane, w dobrym stanie, inwentarz żywy i martwy wystarczające, gospodarstwo płodozmienne. Pożyczka Towarzystwa Kredytowego rs. 22,000. Bliższa wiadomość na miejscu, stacja pocztowa Pniewo, F. Grużewski. 4126r

Filja z pieczywem tureckiem do sprzedania Nowolipie 26. 491

Handlowiec posiadający kilka tysięcy rubli poszukuje interesu lub współki. Oferty do rządcy domu, Hoża 25. 485

Kawiarnia, rodzaj cukierni, do sprzedania z powodu interesów familijnych. Warunki przystępne, dobry punkt dla cukierników.—Plac św. Aleksandra 13, róg Żórawiej. 42229

Kawiarnia dobrze procentująca do sprzedania. Wiadomość w kawiarni, ulica Próżna 5. 18r

Krowiarnia do sprzedania. Wiadomość: ulica Hoża № 7, m. 16. 42271

Kawiarnia do sprzedania w każdym czasie. Krucza № 19. 42504

Kawiarnia do sprzedania zaraz za przystępną cenę. 56 Chmielna. 396

Kawiarnię sprzedam zaraz. Ulica Krucza № 37. Wiadomość: Chmielna 11, mieszkania 6. 273

Mydlarnia do sprzedania. Wiadomość: Tamka № 45, mieszkania 30, do godziny 10-ej zrana. 466

Mam kilka tysięcy rubli, chcę należyć do interesu fabryczno-przemysłowego jako wspólnik. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. Ł. O. M. 385

Osoba z dobrem wychowaniem, mogąca pożyczyć 2—3 tysięcy rubli pod bardzo pewną ewikcją, otrzyma w procencie na wsi dobre życie, mieszkanie z wszelkiemi wygodami w okolicy lesistej, nad rzeką spławną (łazienkowa kąpiel) do czasu spłacenia kapitału. Gwarantuje się patryarchalne rodzinne życie. Wiadomość: Zgoda 3, mieszkania 15, od 8 do 10-ej wieczorem. 10r

Potrzeba rubli dziesięć tysięcy na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie majątku ziemskiego w gubernji siedleckiej, rozległości włók 19, serwitutów żadnych, gospodarstwo w dobrym stanie. Procent $7^1/_2$. Wiadomość w kancelarji adwokata Rembielińskiego, Chmielna 21, w godzinach popołudniowych. 310

Pralnia dobrze procentująca do sprzedania. Pańska № 1. 42510

Potrzebna jest osoba do prowadzenia bufetu albo sposobem dzierżawy, albo do współki, z kapitałem od 200 do 300 rs. Wiadomość: mleczarnia „Foksal", do 10-ej zrana. 85

Poszukuję pośrednika do sprzedaży sklepu za dobrem wynagrodzeniem. Sklep 450 rs. w bardzo dobrym punkcie. Oferty: Kurjer Warszawski pod Z. Z. 418

Posesja nowa na 16,800 łokci [] gruntu, zbudowana na Pelcowiźnie, przy samej linji dr. żel., zdatna na fabrykę lub letnie i zimowe mieszkania, jest do odstąpienia. Wiadomość: Królewska № 3, mieszk. № 15. 460

Poszukuję wspólnika z paroma tysiącami rubli do fabryki; procent książki wykazują. Oferty: Kurjer Warsz. pod „S. 101" po niemiecku. 456

Rubli 7,500 jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie. Żórawia № 19, mieszk. 7, o godz. 4—6-ej. 400

Rubli kilka tysięcy dam na większą kamienicę po Towarzystwie. Sprzedaję domy.—Adwokat Horodyński, Wspólna 40. 439

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Chmielna № 76. 41431

Sklep galanteryjny i nowości przy ulicy Żabiej № 9, trzeci od rogu placu Bankowego, z wyrobioną klijentelą, od kilkunastu lat egzystujący, na bardzo dogodnych warunkach do odstąpienia z towarem lub bez towaru.—Wiadomość na miejscu, „żółte znaki." 168

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Wilcza № 59. 166

Sklep spożywczy sprzedam za 180 rs.—Dzielna 33. 22r

Sklep spożywczy do sprzedania za niską cenę, herbata opłaca komorne. Wiadomość: ulica Pańska № 3, u stróża. 26r

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Żelazna № 76. 42262

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ulica Chmielna № 83. 42193

Sklep z towarem około rs. 9,000, egzystujący od 9 lat, dobrze procentujący, do sprzedania b. korzystnie. Wiadomość: Marszałkowska 120, w składzie obić, od godz. 9—10-ej zrana. 27r

Sklep kolonjalny bardzo tanio do sprzedania. Marszałkowska 88. 185

Sklep kolonjalny, dający pewne utrzymanie człowiekowi familijnemu, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Podwale № 25 w winiarni, u W-go Pieszyńskiego. 140

Sklepik spożywczy do sprzedania. Tamka № 27. 137

Sklep mydlarski do sprzedania za rs. 250.—Krucza 10. 148

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Solna № 5. 4168r

Sklep spożywczo-mączny, istniejący od lat 42, do sprzedania. Sienna róg Zielnej 4. 58

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w najruchliwszej części miasta z powodu otrzymania posady tanio zaraz do sprzedania. Wiadomość: ulica Krucza № 19, mieszk. 9. 117

Sklepik z dystrybucją do sprzedania. Topiel № 14. 381

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Gołębia № 5. 375

Sklep spożywczy z gotowaniem kawy i herbaty do sprzedania. Chmielna № 13. 352

Sklepik do sprzedania zaraz. Moskiewska № 11, na Pradze. 351

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania za 75 rs. Pańska 23. 450

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w dzielnicy staromiejskiej. Wiadomość: Podwale № 16, w mydlarni p. Sapiejewskiego. 449

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ogrodowa № 45. 436

Skład węgla jest do sprzedania lub też na zamianę sklepik wiktuałów. Wiadomość w składzie, Smocza № 19. 429

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania za cenę bardzo przystępną z powodu wyjazdu. Krucza № 10. 468

Sklep spożywczy, egzystujący od lat 25, do sprzedania za rs. 200, komorne tanie, targ do 15 rs. dziennie. Pańska № 57. 482

Sklep mydlarsko-dystrybucyjno-kolonjalny do sprzedania. Wiadomość: kiosk, plac Teatralny. 52r

W Łomży dom murowany parterowy z antresolą oraz ogrodem owocowym, każdego czasu do sprzedania. Bliższa wiadomość w Łomży u p. Łabędzkiego, ulica Zjazd, dom Bielikowskiego. 49r

Zaraz do odstąpienia korzystny interes dla kobiet, 1,000 do 1,200 rs., tylko za gotówkę. Wiadomość: skład wódek, ulica Miodowa № 1. 390

Z powodu słabości sklepik do sprzedania.—Garbarska № 5. 413

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności sprzedam tanio sklep kolonjalny z wyrobioną klijentelą, w ruchliwym punkcie. Wiadomość: magazyn mód, Długa 25. 493

Z powodu przymusowej nieobecności właściciela, do sprzedania sklep na pierwszorzędnej ulicy, istniejący lat kilkadziesiąt, za fabryczną cenę znajdującego się w nim towaru i połowę wartości urządzenia sklepowego. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, ul. Senatorska № 26. 60r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kawiarnia w dobrem miejscu, egzystująca lat kilkanaście, za dosyć przystępną cenę. Wiadomość: Wspólna № 1. 42450

Z powodu braku zdrowia jest do sprzedania restauracja za przystępną cenę. Wiadomość: Solna № 10. 146

15 lat egzystujący zakład felczerski w jednem z większych miast gubernjalnych z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 15, mieszk. 8. 490

20 do 30,000 rs. potrzebne są na majątek ziemski, położony 10 wiorst od Kutna, w ziemi pszennej włók 30, po pożyczce Towarzystwa dawnej, do połowy umorzonej. Połowa tego kapitału zwrócona będzie w lipcu dobraną pożyczką Towarzystwa. Reflektanci zechcą się zgłaszać: Widok 13, mieszkania 6, do 1-ej po południu. 402

8,000 rs. potrzebne na 1-szy numer hypoteki po 11,000 Towarzystwa.—Wiadomość: Biuro komisowe, Senatorska № 28. 24

1,500 rubli jest do wypożyczenia na dobrą i pewną hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Nowy-Świat 49, m. 14. 406

3,000 rs. dam na hypotekę. Solna 14, m. 11. 362

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 40945

A) Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia—zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, (plac Resursy Kupieckiej). Telefonu № 679. 41806

Do najęcia jeden lub dwa pokoje obszerne, piękne, frontowe, umeblowane, usługa opał, samowar. Oboźna 5, m. 2. 41523

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje umeblowane, z usługą. Ulica Ogrodowa № 17, od 11—3. 121

Duży salon, sypialnia, umeblowane, usługa, samowar, do wynajęcia zaraz. Erywańska 9, m. 4, front. 42475

Dwa pokoje ciepłe, kuchnia, wynajmę zaraz, rs. 14. Mostowa 15. 42472

Duży salon, pokój, przedpokój, od frontu, (schody główne), do wynajęcia zaraz. Jerozolimska 68—6, od 1—3. 471

Ktoby miał do wynajęcia osobny budynek parterowy, murowany, składający się z kilku pokoi, wozowni i stajni, zechce oferty złożyć w kantorze Kurjera pod lit. N. R. 349

Lodownia do wynajęcia. Ul. Leopoldyna № 21. 481

Lodownia i piwnica do najęcia zaraz. Nowy-Świat 53. 125

Leszno № 82, plac obszerny, sam w sobie, frontowy, z dużą stajnią i wozownią, kantorem, zdatny na każdy proceder, od 1 kwietnia do wynajęcia. 42120

Mieszkania szukam, 2 pokoje z kuchnią, lub 1 pokój z przedpokoiem i kuchnią, z osobnem wejściem, od Nowego Roku. Oferty „K. mieszkanie" Kurjer Warsz. 42444

Na stancję jednego ucznia przyjmę. Opieka męzka. Hortensja 1, m. 5. 398

Oddzielny pokój do wynajęcia zaraz. Świętokrzyzka № 17, m. 17. 441

Pokój z kuchnią, przedpokojem i wszelkiemi wygodami, do odstąpienia zaraz. Niecała 5, mieszkania 6. 389

Pokój oddzielny, z opałem, przy bezdzietnem małżeństwie, 10 rubli miesięcznie. Koszykowa 23—4. 377

Pokój umeblowany, dla osoby spokojnej i przyzwoitej. Złota 16, druga brama, mieszkania 9. 365

Pokój rs. 8 miesięcznie. Soznowa 1, m. 6, róg Chmielnej. 374

Pomieszczenie dla ucznia szkół prywatnych, z całodziennem utrzymaniem, opieką. Zielna 13—5. 459

Pokój porządnie umeblowany, samowar, usługa.—Zielna 23, m. 7. 42486

Pokój frontowy, słoneczny, umeblowany, 1-e piętro, wprost stacji tramwajowej z całodziennem utrzymaniem, w każdym czasie do wynajęcia za 35 rs. miesięcznie, dla osoby dobrze wychowanej. Plac św. Aleksandra 14—6. 170

Salon, gabinet i przedpokój, z oddzielnem wejściem, wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia dla doktora, adwokata i t. p. Usługa i opał na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 6r

Sklep obszerny, z przyległym lokalom, składającym się z 2-ch lub 3-ch pokojów, lub obszerny lokal na parterze, od ulicy, z wygodnem wejściem, odpowiedni na interes przemysłowo-handlowy, w okolicach ulic: Miodowej, Senatorsklej, Krakowskiego-Przedmieścia i placu Teatralnego potrzebny od 1 lipca. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „H. 1893." 41

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Krakowskie-Przedm. 8, m. 6. 461

W każdym czasie do wynajęcia pokój obszerny, ładnie umeblowany, z przedpokojem, z oddzielnem wejściem, front. 2-gie piętro. Zlota 24, Wiadomość u stróża. 42533

Za 15 rs. na miesiąc, wynajmę dla kobiety salon porządnie umeblowany, z opałem i wszelkiemi wygodami. Wiejska 11, mieszkania 4. 42441

Zaraz do wynajęcia sklep z pokojem, przy ulicy Złotej w domu № 45/1510. Wiadomość u właścicielki domu, przy ulicy Leszno № 45, na 1-m piętrze, od frontu—również do wynajęcia stajnia i wozownia. 72

Zaraz do wynajęcia 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 388

1—2 pokoje umeblowane, ładne, Piękna 8, mieszkania 7, wynajmę. 412

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość bez legitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszno 24. mieszkania 22. 42536

Avis. Trębacka № 9. Wybór wyrobów złotych i srebrnych, pierścionki brylantowe i z kolorowemi kamieniami. Obrączki wykończa się w godzinę, oraz przyjmują się obstalunki i reparacje, ceny nizkie. Fabryka przy sklepie. Jubiler, W. Jakimowicz. 41518

A) Dżety, pasmanterje, hafty maszynowe poleca tanio B. Jezierska. Aleja Jerozolimska 13, w ogrodzie. 472

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 42115

Akuszerka przyjmuje na słabość czas dłuższy lub kurację. Krucza 49. 42548

Chleb wiejski, codziennie do Warszawy dostarczany, sprzedaje się w mleczarni „Foksal." Biorącym do handlu ustępuje się rabat. 83

Czytelnia najtańsza 30 kop. miesięcznie, 4,000 tomów. Bielańska, hotel Paryzki. 42250

Daleszyńska. Magazyn mód. Marszałkowska 129. Fason sukni 15—18 rs. 394

Licytacja w kasie zaliczkowej Izaaka Pinaja w domu pod № 64, przy ulicy Nowy-Świat, rozpocznie się w dniu 11 (23) stycznia 1893 r. o godzinie 12 w południe i w dni następujące,—przyczem nadmienia się, iż złote i srebrne zastawy będą się sprzedawać w 1-m dniu licytacji. 57r

Mleko świeże z dóbr Domaniew, codziennie od 7-ej zrana w składzie farb, Długa 8. Z odnoszeniem do domów kwarta 9 kopiejek. 355

Masło nie solone 40, solone 35—30. Nowy-Świat 7, parter 48. 373

Młoda mężatka, bezdzietna, ze świeżym pokarmem, poszukuje dziecka do piersi. Ulica Wolska № 49, mieszk. 11. 414

Młody człowiek poszukuje stełowania się, możliwie z mieszkaniem u przyzwoitej rodziny, w okolicach ulic: Mazowieckiej, Królewskiej lub Szpitalnej. Oferty pod lit. H. B. G. 25. poste restante. 162

Marszałkowska 117. Exsiccator niszczy grzybek, osusza wilgoć, broszura bezpłatna.—Ritter. 40304

Najtaniej wykwintne ekwipaże wynajmuje „Luksus." Ulica Włodzimierska 6. Telefonu 89. 42251

Obiady prywatne od 20 kop. Aleje Jerozolimskie 80, m. 15. 438

Obiady sytne, zdrowe przy russkiej familji, miesięcznie i dziennie. Krncza 22, mieszkania 10. 65

Pracownia Ignatowiczowej, Widok 13, przyjmuje i wykończa toalety balowe w 24 godziny, według najświeższych modeli. Ceny umiarkowane. 346

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Wspólna 12, m. 21. 447

Poszukuje! fortepianu, pianina, nauczycielki języków, za mieszkanie. Jerozolimska 84, stróż. 42214

Pracownia sukieu i okryć, Nowy.Świat № 48, m. 9, przyjmuje suknie balowe podług ostatnich żurnali od rs. $2^1/_2$, kostjumy od 3 rs. 86

Pończochy mocne, niewypieralne, nadrabianie, poleca pracownia pończoch: Marszałkowska 76, m. 9, róg Hożej. 42315

Pies wyżeł, brązowy, pierś i łapy białe, zaginął d. 29-go b. m., wabi się Kastor. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić: Chłodna 53, m. 11, za nagrodą. Nieprawy posiadacz będzie odpowiadał sądownie. 42469

W sklepie galanterji—materjałów piśmiennych i towarów norymberskich pod firmą Z. Chodźko, Szpitalna 6, odbywać się będzie w dalszym ciągu do d. 13 stycznia 93 wyprzedaż towarów galanteryjnych, albumów, pończoch i t. d., po cenach znizonych. 42493

Zaginął mops, z obrożą, na której był adres: ulica Ogrodowa № 30. Horwart. Kto odprowadzi za nagrodą. 348

Zgubiono dnia 3-go b. m. bransoletę złotą, wężewego fasonu, z monetą francuzką, na ulicach: Krakowakie-Przedmieście od cukierni p. Tura do Nowo-Miodowej i Niecałej do ogrodu Saskiego. Łaskawy znalazca zechce ją oddać jubilerowi p. Wiediger, Krakowskie-Przedmieście № 57, za nagrodą rs. 10. 350

Zginął wyżeł żółty, (pointer). Na szyi ma obrożę ze sznurkiem. Znalazca zechce odesłać na Złotą 22, mieszkania 6, za nagrodą. 371

Znana pracownia sukien, okryć, ze swej taniości, akuratności, odznaczająca się dobrym krojem, eleganckiem wykończeniem, przyjmuje suknie od rubli 4-ch. Szpitalna 4—7. 489

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Декабря (5 января) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).